

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego
wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie
rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-
cznie kop. 75.
Za odnośnienie do domu dopłaca
się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesar-
stwie: rocznie rs. 12, półrocznie
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-
cznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie
rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez doda-
tku kop. 5; dodatek poranny
kop. 3.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

KURIER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą
stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-jej rano do 8-jej
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-jej rano do 1-jej po południu.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz,
garmentowy albo jego miejsce,
pierwszy raz 25 kop. każdy na-
stępny raz kop. 20.
Nekrologia: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za
jeden wiersz petitowy albo jego
miejsce pierwszy raz 10 kop.
każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden wy-
raz po 2 kop. każdy raz, ogłosze-
nie minimum 20 kop.
Nadesłane za jeden wiersz
garmentowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przy-
jmuje także Biuro Rajchmana i
Frendlera, ulica Senatorska.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro,
o godzinie 9-jej zrana, odprawiona zostanie przed ołtarzem
Matki Boskiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję
braci i siostr bractwa Różańca św.
— Jutro, o godzinie 9-jej zrana, w kościele św. Anny
(po-bernardyńskim) odprawiona zostanie solenna wotywa
z wystawieniem N. Sakramentu w monstrancji i procesja
na intencję arcybiskupa i Niepokalanego Serca N. Pan-
ny Marji.
— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-jej zrana, w kapli-
cy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha
(po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta
wotywa.
— Kościół N. Panny Marji na Nowem Mieście obcho-
dzi w dniu jutrzejszym całodziennem nabożeństwem tygo-
dniowy odpust Nawiedzenia N. Panny Marji.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Niepodobna twierdzić z przekonaniem wewnętr-
nem, że polemika przeciw księciu Bismarkowi, roz-
poczęta nareszcie przez hr. Capriviego w orga-
nach urzędowych, prowadzona jest
zreźnie. Sądziłyby należało, że w tym razie milcze-
nie byłoby złotem. Księżę Bismark jest dzisiaj czło-
wiekiem prywatnym i ma mniej więcej toż samo
prawo do wyrażania swojej opinii o błędach i po-
rażkach rządu, co każdy publicysta niemiecki. Je-
żeli zaś milczeć nie chciało i na pogroźkę ogłosze-
nia dokumentów lub nawet czegoś gorszego się zdo-
byto, to nie należało — tak rozsądek powiada — uży-
wać ku temu zniesławionego przez trzydziestole-
tni fetysz bismarkowski pióra pindterowskiego
w *Norddeutsche allgemeine Zeitung*.

Trudno nie przyznać, że ów p. Pindter, który przez
lat trzydzieści był podnóżkiem chwały księcia Bis-
marka i tonął w bezbieżnych uwielbieniach każde-
go kroku kanclerskiego, skierowanego na prawo czy
na lewo, robi się dzisiaj figurą kapitalnie komiczną,
gdy przystępuje z namaszczeniem do spiorunowania
swojego dawnego pana i dobrodzieja. Gdyby hr. Ca-
privi nie tego użył narzędzia do odparcia pocisków
wiedeńskich ks. Bismarka, z pewnością odpowiedź
w *Hamburger Nachrichten* zawierałaby w sobie daleko
mniej pogardliwego szyderstwa i wielkopańskiej
emfazy.

Gdyby odrazu użyto do rozprawienia się z ks.
Bismarkiem *Reichsanzeigera*, jak to uczyniono do-
piero wczoraj, widoki bojowe ułożyłyby się daleko
korzystniej dla rządu. Z wczorajszych publikacji
Reichsanzeigera jedna wszelako tylko wydaje się na
miejscu, a mianowicie nota z d. 23-go maja 1890-go
r., wystosowana przez urząd kanclerski do posłów
niemieckich i pruskich za granicą, która dowodzi,
jak niepołączona była najwyższa instancja państwo-
służnym mężem stanu w narodzie. Przez lat
dwadzieścia trzymano się wytrwale owej zasady
gadulstwa byłego kancлера, zapasy cierpliwości na-
munkat wyczerpano i oto wzięto się do polemiki. Ko-
środkiem wczorajszy *Reichsanzeiger* jest przeto po-
średnim usprawiedliwieniem artykułów *Nord-*
deutsche allgemeine Ztg. Można go w tym sensie
rozumieć i uzasadnić.

Natomiast po co było drukować depezę do księcia
Reussa, zabraniającą mu wszelkiego zetknięcia z ks.
Bismarkiem podczas pobytu tego ostatniego w Wie-
nie hr. Capriviego. Można by w jednym tylko razie
o wykazanie zrzeczności tej publikacji: gdyby chodziło
ambasadora sprzecznosci pomiędzy otrzymaną przez
samego księcia Reussa, a zachowaniem się, jeżeli nie
go wobec kłopotliwego gościa.

Z wielką żarliwością prowadzi od pewnego czasu
prasa watykańska, a zwłaszcza *Moniteur de Rome*,
walkę z centrum katolickim w Niemczech. Świeżo

streściła się cała nienawiść Watykanu dla trójprzy-
mierza, które stanąć miało nawspak wskrzeszeniu
władzy świeckiej Papieża, w uderzeniu na sędziwego
przewodzcę centrum, barona Schorlemmera Alsta, za
jego obronę publiczną trójprzymierza i siedmioletnia
budżetu wojennego. W tych warunkach trudną była
zaiste rola p. Schloetza, który przybył kiedyś do
Rzymu z gałką oliwną pokoju, a obecnie ujrzał się
podminowanym przez swego francuzkiego kolegę i
odepchniętym. Panuje w sferach dyplomatycznych
przekonanie, iż rząd niemiecki rozpoczął grę o poró-
żnienie Ojca św. z kardynałem Rampolla; dla po-
myślnego rozwiązania tego trudnego problemu ma
udać się do Rzymu dyplomata młodszy i jędrniejszy
od Schloetza.

Dzisiaj kończą się w Anglii wybory miejskie, któ-
re najkorzystniej wypaść musiały dla Gladstone'a.
Miasta są wszędzie gniazdem liberalizmu. Londyn
okazał się dla Gladstone'a uprzejmym, jak spodzie-
wać się było można już po wyniku ostatnich wybo-
rów do reprezentacji hrabstwa londyńskiego. Zresztą
Gladstone schlebia stolicy, obiecując jej zupełną re-
formę municypalności w duchu rozszerzenia ram jej
samorządu. Na prowincji kampanja wyborcza obróci
się znowu na korzyść torysów i sprzymierzonych
z nimi unjonistów liberalnych, zbiegłych z history-
cznego obozu whigów.

Kłeski dotychczasowe tych secesjonistów były isto-
tnie dotkliwe. Przegrali sprawę w Bradfordzie,
Derby, Bostonie, Durhamie, Burnley'u, Greenocku,
Herefordzie, Lincolnie, Staffordzie, tudzież w dwóch
okręgach londyńskich: Islington i Lambeth. Pomie-
dzy pokonanymi znajdują się: markiz of Lorne, zięć
królowej i Ryszard Chamberlain, młodszy brat Jó-
zefa, przewodcy unjonistów liberalnych, który staje
do walki w Birminghamie. W londyńskiej dzielnicy
West-Ham kandydat robotników, Hardie, wyparł do-
tychczasowego torysa.

Wobec biuletynów wyborczych, codziennie nad-
chodzących, przypomnieć należy, że izba gmin liczyła
w ostatnich czasach przed rozwiązaniem 304-ch kon-
serwatystów, 65-ju unjonistów liberalnych, 215-tu
gladstonczyków i 86-ju narodowców irlandzkich

Br. Z.

Regulowanie serwitutów w majoratach.

W n-rze 136-ym *Praw. wiestn.* znajdujemy rozpo-
rządzenie o regulacji serwitutów w majoratach w Kró-
lestwie Polskim.

1) Przepisy obecne dotyczą wyłącznie spraw o ser-
wituty, nierozstrzygnięte przy zatwierdzaniu tabel
likwidacyjnych, jeżeli o tem zrobiona jest notatka
w tabeli.

2) Sprawy, o których mowa w p. 1-ym, rozstrzyga-
ne są przez komisje włościańskie na zasadzie niżej
wymienionych przepisów. W komisjach gubernjal-
nych zasiada nadto przedstawiciel ministerjum dóbr
państwa.

3) We wsiach, urządzonych na zasadach czynszo-
wych i należących do majoratów, włościanom nie mo-
gą być przyznane żadne inne prawa oprócz tych, któ-
re zawarte są w aktach czynszowniczych.

4) We wsiach, urządzonych na zasadach czynszo-
wych, włościanie, którzy nie otrzymali żadnych ser-
witutów w aktach czynszowniczych, lecz którzy mi-
mo to korzystali faktycznie z serwitutów przed wyda-
niem aktu z d. 19-go lutego 1864 r., mogą otrzymać
wzmiankowane serwituty.

5) Prawa do serwitutów włościan ze wsi nieoczyna-
szowanych oraz wsi, utworzonych przez właścicieli
po otrzymaniu majoratów, określa art. 11-ty aktu
z r. 1864-go.

6) Po zatwierdzeniu serwitutów, z których włościa-
nie faktycznie korzystają, właściciel może zażądać
zamiany serwitutów. W razie zaś przyznania włościa-
nom praw do serwitutów, z których dotychczas nie
korzystali, zamiana jest obowiązkową. W obydwóch

wypadkach właściciel ma prawo prosić o wydanie
mu wynagrodzenia likwidacyjnego, jeżeli serwituty,
o których mowa, nie były już wzięte w rachubę przy
pierwotnem urządzaniu włościan.

7) Projekt zamiany serwitutów sporządza sam wła-
ściciel i przedstawia go komisarzowi do spraw wło-
ściańskich. W projekcie powinny być wymienione: a)
rozmiary przyznanych serwitutów; b) ich ocena z mo-
tywami; c) plan gruntów, przeznaczonych na wymia-
nę. W razie obowiązkowej zamiany, projekt powyż-
szy powinien być złożony w ciągu jednego roku od
daty decyzji w sprawie o serwituty.

8) Projekt, o którym mowa w p. 7-ym, winien być
sprawdzony przez komisarza włościańskiego, a jedno-
cześnie winni być wysłuchani włościanie. Następnie
komisarz włościański albo aprobuje projekt, albo go
odrzuca. Od decyzji komisarza włościańskiego służy
stronom prawo zwykłej w takich razach apelacji.
W razie obowiązkowej zamiany, komisarz włościań-
ski, odrzucając projekt właściciela majoratu, spo-
rządza sam inny projekt, według własnego zdania.

9) Po zatwierdzeniu praw włościan do serwitutów,
oraz zamiany gruntów, komisja gubernjalna do spraw
włościańskich uzupełnia odpowiednio tabele likwida-
cyjne.

10) Właściciel majoratu, starający się o wynagro-
dzenie likwidacyjne, winien złożyć w komisji guber-
njalnej do spraw włościańskich szczegółowe oblicze-
nie. Przy zatwierdzaniu powyższego obliczenia komi-
sja kieruje się ukazem z d. 19-go lutego 1864 r.

11) Obliczenie właściciela sprawdza na miejscu
sam komisarz włościański, powołując do protokołu
włościan. Komisja gubernjalna ostateczną swoją de-
cyzję przesyła do głównego komitetu ziemskiego do
spraw włościańskich Królestwa Polskiego.

Przepisy powyższe mogą być zastosowane i do tych
majoratów, w których serwituty zostały całkowicie
zawarte w tabeli likwidacyjnej. Właściele takich
majoratów mają prawo starać się o zamianę serwitu-
tów.

Z muzyki.

Nietrudno byłoby obrzucić p. Stromfeld-Klam-
rzyńską gradem powitalnych ogólników i frazeologi-
cznych zachwyty. Śpiewaczka, obecnie już do-
rzała artystka, jest dziecięciem naszej kultury arty-
stycznej, ukazanie się więc jej na scenie warszaw-
skiej logicznie wypływało z raz już zawiązanych sto-
sunków. Wypadało przecież pokazać, co się też zro-
biło w pielgrzymce artystycznej, która, pomimo świe-
tnych nieraz chwil, w istocie stanowi drogę ciężkiej,
energicznej pracy.

Otóż ten ostatni nieomylny czynnik doprowadził
p. Stromfeld-Klamrzyńską do rzeczywiste dodatek-
nych rezultatów. Nie dla frazeologicznych ech po-
wodzenia, ale dla wyników tego mozółu i trudu skła-
dają się ręce słuchaczy do powitalnego, szczerego
oklasku.

Kogóż to mieliśmy przed sobą wczoraj w tytuło-
wej roli tak pięknego, szczerego, bezpretensjonalne-
go do koturnowej głębokości dzieła, jakim jest „Lu-
cia di Lammermoor” Donizettiego?

Pojawiła się znowuż ta osóbką o drobnych wy-
miarach, z twarzą okraszoną tym nieuchwytnym
wzduchem naszego dziewczęcia, wdziękiem, który
w swoim czasie wyrobił śpiewaczce zdrobniały epitet
„Klamrzyś”. Wdzięk ten odbijał się i na szczęście
odbija się jeszcze i w chwili bieżącej, w całej pro-
dukcji wokalne artystki. Głos jej, pomimo nieuni-
knionych śladów dojrzałej pracy, posiada w sobie
dużo, bardzo dużo uroku młodzieńczego, tej świeżo-
ści, którą wśród pracy scenicznej zachować nie tak
łatwo.

Z całego traktowania tak wybitnej jak „Lucja”
partii znać owdzięki technikę niepospolitą.

Śpiewaczka aparatem wirtuozowym włada swobo-
dnie, umie go używać w odpowiedniej chwili, i to

stanowi właśnie najwięcej dodatnią stronę jej produkcji.

Jak i dawniej, artystka nie poddaje się porywom chwili—świadomość wymaga formy zewnętrznej zawsze dotąd góruje ponad tem, co w tej szacie formalistycznej ukrywać się winno. Co prawda, p. Stromfeld-Klamrzyńska wczoraj była w trudnych nadzwyczaj warunkach. Jej Edgar, p. Prevost, mógłby być wszystkiem, nawet bratem „Lucji”, lecz nigdy tym romantycznym, zapalnym, głęboko odczuwającym bohaterem Waltera Scotta, o jakim zapewne w sposób bezwiedni myślał i Donizetti. Te bryły wokalne, jakimi p. Prevost obsypywał p. Stromfeld-Klamrzyńską, posłużyć by raczej mogły do ukamienowania jej żywem, aniżeli spotęgowania wrażeń, jakie ta para wywoływać winna.

Nic też dziwnego, że najszcześliwszą chwilą wieczoru wczorajszego była scena obłakania, w której artystka mogła pozostać sam na sam ze swą maestrą. Usłyszeliśmy wówczas nie tylko śpiewaczkę niepospolitą, ale i artystkę, która, pomimo aparatu wirtuozowego, umiała odezwać się dźwiękiem głębszego uczucia. W tej cantilenie, tak prostej, łatwej na pozór, p. Stromfeld-Klamrzyńska dała chwilę prawdziwego wrażenia, za co szczerzy oklask i słowa najpoważniejszego uznania należą się jej w zupełności. A „cadenza”? Owa nowa, zapowiadana itd. kadencja była prześlicznym popisem wirtuozowym, powtórzonym nawet dwukrotnie, iskrzącym się trylami, stakkatami, filowaniami nutami itd. Popis ten jednak dać musi pierwszeństwo skromnej „cantilenie”, która jedynie wartości temu przepychowi nadać może.

Występ wczorajszy p. Stromfeld-Klamrzyńskiej cieszył się powodzeniem nieklamaniem, szczerem, zasłużonem, jakiego oddawna w zakresie opery nie pamiętamy.

Szlachetnością istotnego artyzmu wyróżniali się obok wczorajszej bohaterki pp. Chodakowski i Sillich, p. Trombini zaś partycją Donizettiego dyrygował widocznie „con amore”.

St. Ciechomski.

Złota róża.

Jak wiadomo czytelnikom naszym, złotą różę, ongi rok rocznie wysyłaną z Watykanu, w r. b. przeznaczył Ojciec św. dla królowej portugalskiej, Amelji.

Znak ten wysokiego odznaczenia powszechnie składa się: z trójkątnej, o dwóch stopniach podstawy, na której wznosi się rodzaj kielicha o herbach papieżkich; z kielicha wykwiata gałązka róży o kilku kwiatach, z których największy i rozwinięty w połowie zdobi brylantowa rosa. Wewnątrz brylantowej rosy mieści się skrytka, przeznaczona na wonności i balsamy, składane w niej w czasie poświęcania daru.

W białej skrzynce, z napisami w dwóch językach: *fragile* i *si posse di piano*, opakowaną, przewiózł różę z Rzymu do Lizbony markiz Juljusz Sacchetti syn, i koadiutor z prawem następstwa w randze tej dziedzicznej, markiza Urbain, *foriere maggiore*, t. j., wedle almanachu gotajskiego, „wielkiego marszałka papieżkiego dworu”.

W d. 2-im b. m. król i królowa przyjmowali na uroczystej audjencji w Cintra na zamku Pena wysłannika Jego Świętobliwości, przyczem solenne wręczenie róży naznaczono na d. 4-ty b. m.

Uroczystość odbyła się przy tłumnym napływie publiczności, i z wielką pompą w kościele Necessidades. Z powodu braku miejsca w kaplicy królewskiej, wpuszczano do niej tylko zaproszonych.

Kościół, napełniający się zwolna, złotemi przystrojony makatami, jako tło dla róży złotej, lśnił się od mundurów, klejnotów i tuiet, trzymanych przeważnie w kolorach narodowych niebieskim i białym. Dla nie znających stosunków Portugalja wydaćby się mogła w tej chwili małą Kaliforniją.

Dwór pojawił się w kaplicy o godz. 11-ej. Królowa miała na sobie suknię białą z olbrzymim trenem, ubraną niebiesko, we włosach djałem brylantowy. Król przywdział mundur naczelnego wodza. Infant Don Alfons towarzyszył mu w mundurze oficera artylerji. Wszystkie damy miały na głowach mantyle białe. Ciało dyplomatyczne stawiło się w komplecie w oddzielnej trybunie.

Królowa, jaśniejąca pięknoscia, zajęła miejsce pod baldachimem po lewej stronie króla, po którego prawej stronie zasiadła królowa matka. Naprzeciw po prawej stronie ołtarza, również pod baldachimem, zajął miejsce kardynał-patriarcha lisboński, otoczony siedmioma czy ośmioma prałatami, przedstawiającymi całość niemal wyższego kleru Portugalji.

Przed nabożeństwem królestwo udali się do kaplicy Najświętszego Sakramentu, gdzie czas jakiś spędzili na modlitwie, poczem Mgr. Jacobini, nuncjusz papieżki, w uroczystym stroju, z przepyszną mitrą na głowie, przystąpił do odprawiania mszy św.

Po nabożeństwie jeden z jałmużników królewskich odczytał list apostolski Jego Świętobliwości Leona XIII-go, którym Ojciec św. upoważniał do wręczenia cennego daru.

Z kolei królowa zstąpiła z tronu, a przyklekawszy przed ołtarzem i ucałowawszy pierścień pasterski nuncjusza, z ręki jego odebrała różę.

Ceremonję zakończyło udzielenie zgromadzonemu błogosławieństwa apostolskiego, poczem nastąpił uroczysty odjazd nuncjusza wraz z delegatem papieżkim, których odwieziono do nuncjatury, położonej przy ulicy Quelhas, w galowym dworskim ekwipażu, założonym w osiem koni. Dwa pojazdy sześciokonne ze switą i szwadron jazdy zamykały pochód, entuzjastycznie witany po drodze okrzykami.

Jako objaśnienie dodajemy, iż od ostatniej podobnej w Portugalji ceremonji upłynęło lat 50. Różę wręczono podówczas (r. 1842-gi) królowej Marji II-ej da Gloria. Przedtem przez ciąg trzech wieków ani razu nie przypadała w udziale domowi Braganza.

Róża, przesłana obecnie, różni się od wręczonej w r. 1842-im o wiele cenniejszym wyrobem. Kielich mianowicie, podtrzymujący kiść kwiatu, kształt ma pięknego wazonu etruskiego, wyrobiony zaś jest z czystego złota, gdy przed 50-ma laty był tylko wyślaczany. (=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— *Praw. wiestn.* zamieszcza rozporządzenie o prawach do emerytury nauczycieli szkół przemysłowych. Emerytura i zapomogi jednorazowe tych nauczycieli szkół przemysłowych, którzy pobierają, oprócz pensji, dodatki na mieszkanie i życie, obliczają się według normy pensji. Etatowe dodatki, wydawane nauczycielom, pełniącym obowiązki inspektorów i przełożonych oddziałów szkół technicznych, nie biorą się w rachubę przy oznaczaniu emerytury, w pewnych jednak razach emerytura może być obliczana według powyższych etatów. Emerytura i zapomogi jednorazowe dla nauczycieli i kierujących zajęciami praktycznymi w szkołach technicznych wyznaczane są z etatów: 960 rs. w średnich i 750 rs. w niższych szkołach technicznych. W szkołach rzemieślniczych emerytura wyznaczane będą: dla nauczycieli przedmiotów ogólnych 480 rs., dla nauczycieli przedmiotów specjalnych 600 rs. i dla kierujących robotami praktycznymi 625 rs. Jeżeli jednak wymienione osoby w chwili wysłużenia emerytury otrzymały pensje niższe, wówczas emeryturę otrzymać mogą tylko odpowiednio do ostatniego etatu. Nauczyciele religii otrzymują emeryturę w stosunku dawanych lekcji i pobieranego wynagrodzenia do 400 rs. rocznie. Kierujący robotami praktycznymi liczą się do rangi IX-ej klasy.

— W *Praw. wiestn.* znajdujemy nową instrukcję o środkach ostrożności, jakie ze względu na epidemię powinny być stosowane na statkach rzecznych.

— *Now. wr.* donosi, iż w głównym zarządzie poczt i telegrafów znów poruszona została kwestja opłacania depesz markami pocztowymi za pomocą naklejania.

— Z rozporządzenia ministerjum finansów, jak donoszą dzienniki petersburskie, ma być zarządzony spis wszystkich zapasów zboża, znajdujących się zarówno w magazynach kolejowych, jak i w składach prywatnych.

— *Grażdanin* donosi, iż ministerjum oświaty zajęło się uregulowaniem sprawy sprzedawania podręczników szkolnych przez uczniów. Według projektu, tylko bezpośrednia władza szkolna będzie upoważniona do pośredniczenia w wynianie podręczników szkolnych pomiędzy uczniami.

— Dzienniki petersburskie donoszą w formie pogłoski, jakoby w nowej ustawie o traktjerniach, restauracjach itd. przewidziana była możność zamykania tych zakładów w dnie świąteczne i galowe przynajmniej w czasie nabożeństwa, a nawet przez cały dzień podczas większych uroczystości, jak to się dzieje w Anglii.

— W końcu lipca zarząd kasy zaliczkowo-wkładowej do urzędników i oficjalistów kolei terespolskiej zwołuje ogólne zgromadzenie roczne uczestników, na którem, oprócz zatwierdzenia sprawozdania z obrotu funduszu za przeciąg pierwszych 5 miesięcy r. b., zatwierdzenia dywidendy od wkładów dobrowolnych, rozstrzygane będą wnioski zarządu, dotyczące już to nieudzielenia dywidendy od wkładów obowiązkowych (wydawanie bowiem pożyczek wstrzymane, a tem samem i suma do podziału wypada bardzo nieznaczna), określenia dalszej działalności zarządu, w wypadkach, jeżeli kasa istnieć nadal będzie lub też zostanie zamknięta. Nadto dopelnione zostaną wybory na członków zarządu stałych, ich zastępców i członków komisji rewizyjnej.

— Ćwiczenia praktyczne fizyczne i chemiczne wraz z objaśnieniami w zastosowaniu do przemysłu cukrowniczego dla osób, zajętych lub zamierzających się poświęcić temu przemysłowi, rozpoczynają się już w początkach nadchodzącego tygodnia w pracowniach:

fizycznej i chemicznej Muzeum przemysłu i rolnictwa pod kierunkiem pp.: Boguskiego i Milicera. Zapisywać się na nie można codziennie w obu pracowniach między godziną 5-tą a 6-tą po południu.

— Po przyjęciu na rzecz miasta części pola mokotowskiego, w tych dniach rozpoczęto roboty ziemne pod budowę osadników wodociagowych. Roboty te mają być wykonane w ciągu dwóch miesięcy, poczem bezzwłocznie zacznie się budowa pierwszej grupy, złożonej z dwóch osadników. Koszta budowy włącznie z oparkaniem pola, kanałem odpływowym dla nieczystości, maszyną do przelewania wody i połączeniami wyniosą rs. 450,000, a pokryte będą z funduszu czwartej serji kanalizacyjno-wodociagowej.

— W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono co następuje: „Z dokonanej rewizji sanitarnej w nieruchomościach, położonych w 2-im oddziale miasta, przekonałem się, że niektórzy właściciele domów nie chcą zrozumieć dotąd ustanowionych przepisów, oraz rozporządzeń, mających na celu zabezpieczenie i ochronę zdrowia publicznego i dlatego patrzą obojętnie na wiele nader ważnych braków sanitarnych, które obecnie podczas upałów letnich mogą wywrzeć bardzo smutne następstwa. Wskutek tego polecam pp. komisarzom zobowiązać właścicieli: 1) aby w domach, gdzie ustępy są na nawozie lub na prosku otwockim, do zawartości dołów domieszowano torf, czy też wapno niegaszone w ilości zapobiegającej odorowi; 2) aby ustępy, tudzież pisuary utrzymywać w szczególnej czystości i codziennie obficie dezynfekować; 3) oczyszczania dołów ustępów należy dopełniać do dna i ściany posypywać grubą warstwą wapna; 4) doły ustępowe, oczyszczone aparatem Bergera, których otwory nie mają dotąd drzwiemek hermetycznych, należy najdalej w ciągu tygodnia zaopatrzyć w nie; 5) wewnętrzne ściany mostków i rynsztoków powinny być bezwarunkowo codziennie smarowane smołą; 6) wrzucane do śmietników nieczystości i odpadki należy codziennie wywozić i dezynfekować; 7) podobnie codziennie dezynfekować rynsztoki uliczne i podwórzowe; 8) schody i podłogi w sieniach myć co tydzień. Nadto polecam pp. komisarzom ściśle wykonać co następuje: 1) wzmocnić dozór sanitarno-policyjny nad produktami spożywczymi we wszystkich bez wyjątku miejscach handlu, więc na bazarach, w sklepach, straganach, budkach i t. p.; 2) furgony mięsne szczegółowo i skrupulatnie rewidować przy rogatkach, a podejrzane produkty, nieczyszczone firanki i przykrycia, oraz kwestjonowane mięso konfiskować, a zanieczyszczone furgony do miasta nie wpuszczać; 3) zwracać szczególną uwagę na aparaty Bergera, wozy do przewożenia nieczystości i te, które będą wydawały odór, zatrzymywać, oraz właścicieli pociągać do odpowiedzialności; 4) surowo przestrzegać, aby właściciele garbarni i zakładów białoskórnich ściśle zachowywali obowiązujące przepisy sanitarne. Nad dokładnem wykonaniem powyższych przepisów komisarze, ich pomocnicy, tudzież lekarze miejscy rozciągną baczny dozór i nie pozwolą na żadne, choćby najmniejsze przekroczenie.”

— Ponieważ niektóre kancelarze cyrkulowe podniosły kwestję, czy wyrobnicy zamiejscy, przybywający do Warszawy na czas krótki po zarobek, obowiązani są wykupować karty wyrobnicze i czy w takim razie wolni są od opłat za karty pobytu, przeto zamieszczono w *Gaz. polic.* następujące wyjaśnienie: „Na mocy postanowienia b. Namiestnika w Królestwie Polskiem nikt nie może się zajmować wyrobkiem dłużej nad 24 godzin bez zaopatrzenia się w kartę wyrobniczą, na mocy zaś późniejszych uzupełniających przepisów, wyrobnicy, przybywający chociażby na najkrótszy przeciąg czasu, winni się zaopatrzyć w ustanowione dowody. Wobec takiego prawa osoby, trudniące się wyrobkiem, nie są uwolnione od opłat za karty wyrobnicze, lecz z drugiej strony, o ile je posiadają, nie są obowiązane posiadać kart pobytu. Z uwagi na te przepisy, karty pobytu winni wykupować tylko ci robotnicy zamiejscy, którzy w ciągu 24 godzin od chwili przybycia do Warszawy nie wyjedną sobie kart wyrobniczych”.

— Stosownie do otrzymanej odezwę inspektora szkół m. Warszawy, polecono w *Gaz. polic.* komisarzowi cyrkulu bieleńskiego dopilnować, aby dwuklasowa szkoła dla żydówek Sury Langleben, pod nr. 13-ym przy ul. Gęsiej, od d. 13-go sierpnia r. b. została zamknięta i aby nauczanie dzieci tam się nie odbywało; nadto sztyl rzeczony szkoły ma być zdjęty.

— W dniu wczorajszym, na balotowaniu w Towarzystwie Subjektów Handlowych m. Warszawy, przyjęci zostali w poczet członków protektorów następujący kupcy m. Warszawy: Paweł Bitschan, Feliks Bobrowski, Władysław Jasiński i Edmund Makowski. W poczet członków rzeczywistych przyjęto 14-tu, a w tej liczbie jedną kandydatkę. Wycofano

jedną deklarację, a trzy unieważniono wskutek braku odpowiednich kwalifikacji.

= Pan Lewoj, nowozamianowany naczelnik służby ruchu i telegrafu na kolei skarbowej terespolskiej oraz p. Putiata, naczelnik służby mechanicznej, przybyli do Warszawy i objęli swoje obowiązki. Również przybył na służbę p. Sokolow, naznaczony na kontrolera telegrafu.

= Akcjonariusze zagraniczni kolei wiedeńskiej po kilkudniowym pobycie w Warszawie i przyjęciu udziału w posiedzeniu rady zarządzającej w dniu wczorajszym wyjechali za granicę. Obecni byli pp.: Scheller, Bolcer i Gnyot. Kilku członków rady zarządzającej udaje się w tych dniach do Petersburga.

= W dniu wczorajszym wyjechali z Warszawy: kurator warszawskiego okręgu naukowego r. t. Apuchtin do Nowej Aleksandrii, inżynier ministerjum komunikacji r. t. Mollerius do Petersburga, dyrektor kancelarii warszawskiego generał-gubernatora rz. r. st. Bozowski do Suwałk, prezes kolei łódzkiej i dąbrowskiej rz. r. st. Bloch do Petersburga, superintendent kościołów ewangelicko-anglikańskich biskup Ewert za granicę, gubernator kielecki rz. r. st. Iwanienko do Kiele, członek rady kolei rz. r. st. Wierchowski do Petersburga, profesor uniwersytetu rz. r. st. Stoletow za granicę, szambelan ks. Giedroyc do Petersburga, wicegubernator warszawski szambelan Gurko do Moskwy, gubernator lubelski rz. r. st. Tchorzewski do Lublina.

= Z teatru.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim: „Divertissement”, „Rycerskość wieśniacza” i „Wieszczka lalek”, w Letnim „Teść”, a w Nowym „Dziecko szczęścia”.

* Repertuar teatru Wielkiego zapowiada na jutro „Hagnotów”, w których odbędzie się drugi występ gościnny pani Aleksandry Stromfeld-Klamrzyńskiej.

* W teatrze Nowym jutro po raz 22-gi „Dziecko szczęścia” Millöckera.

Po dwudziestym piątym przedstawieniu nastąpić ma dla wypoczynku artystów krótka przerwa w dalszym szeregu widowisk tej głośnie i cieszącej się powodzeniem operetki.

* Z gościnnym udziałem pani Stromfeld-Klamrzyńskiej dane będą w przyszłym tygodniu jeszcze dwa przedstawienia: „Rigoletto” (poniedziałek) i „Łucja z Lammermoora” (wtorek).

Widowiska te zakończą sezon operowy, poczem teatr Wielki zamknięty zostanie na dwa miesiące.

* W sferach zakulisowych spory interes budzi jutrzejsza premiera w teatrze Letnim: trzyaktowa komedia Michała Wołowskiego „Nasze anioły”.

Silniejszego komicznego efektu spodziewają się tam przy końcu aktu pierwszego, w którym, zgodnie z prawdą, ma być dokładnie scharakteryzowana sja dam filantropijnego stowarzyszenia; w scenie tej przyjmuje udział cały prawie personel żeński naszej komedii; dalej cały akt 2-gi i rzuwna scena aktu 3-go między p. Ładnowskim a panną Czakówną mają wywoływać wielkie wrażenie.

Sprzedż biletów na powyższą premierę za pośrednictwem kasy zamówień przez wczoraj i dziś poszła bardzo dobrze, dotychczas większa część biletów już sprzedana.

Jutrzejsza oryginalna nowość grana będzie pięć razy z rzędu, a następnie w sobotę przyszłego tygodnia.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 551, Letnim 234, Nowym 320; w teatrzykach ogródkowych zgromadziło się: w Belle-vue 201, Eldorado 59, Wodewilu 152; na koncercie w Dolinie szwajcarskiej 410 osób.

= Z teatrzyków.

Po zamknięciu przedstawień „10-ty dni w Pirenejach”, wodewilu, w którym teatr łódzki znajdzie chyba powodzenie, równe zeszłorocznemu „Ptasznik z Tyrolu”, ruchliwa dyrekcja trupy tej zapowiada dwie nowości.

Krotochwile „Zmarzlak”, zlokalizowaną z głośniejszy braci Schönthan „Frau Director Striese” i operetkę Waldmana „Incognito”, z której piosenka „Die kleine Fischerin” znana jest każdemu.

= Beethoven.

Miłośników pięknej muzyki czeka znów jutro prawdziwa uczta.

Ucztę tę wyprawia p. Bullerjahn, który ze swoją artystyczną drużyną odegra jutro w Dolinie Szwajcarskiej Symfonię 1 (C dur) Beethovena.

W programie figurują nadto: Czajkowski, Ernst, Reinecke, Spohr, Saint-Saëns i Wagner.

= Kolonje letnie.

Od zarządu kolonij letnich otrzymujemy, co następuje:

„Dzieci, na kolonje letnie wysyłane, otrzymują na tydzień przed wyjazdem kartę pocztową z oznaczeniem dnia i godziny wyjazdu.

Z pomiędzy tak wzywanych dzieci pewna liczba wyjechać nie może z powodu choroby, zapisu do szkoły itp.

Upraszam rodziców i opiekunów takich dzieci, na wieść jechać nie mogących, aby zaraz po otrzymaniu karty wzywającej do wyjazdu zechcieli do wizytatorki kolonij, p. Czapskiej (Wspólna 17), nadsyłać stosowną wiadomość.

Tym sposobem znajdzie się dość czasu, by w miejsce nie mogących jechać wezwać do wyjazdu innych, również zakwalifikowanych, lecz na jeden z późniejszych sezonów zapisanych.

Proszę wszystkie pisma codzienne i tygodniowe, w Warszawie wychodzące, o powtórzenie niniejszej odezwy.”

St. Markiewicz.”

= O wodę.

Na stacjach kolejowych praktykowany był zwyczaj, iż w chwili zatrzymania pociągu pasażerskiego zjawiali się u drzwi wagonów chłopcy z dzbankami świeżej wody i za drobną opłatą można było orzeźwić się i ugasić pragnienie.

Od jakiegoś czasu na wszystkich stacjach zabroniono wyrostkom przynosić na stację wodę i spragnieni podróżni zmuszeni są zaspakajać pragnienie piwem lub też wodą z beczki, stojącej na peronie.

Dodać należy, iż woda w owych beczkach zmieniana jest raz na dzień, a więc w czasie upałów do picia jest niemożliwą.

O ile nam wiadomo, zarządy kolei tutejszych nie wydawały rozporządzenia, ażeby na stacjach nie wolno było nikomu przynosić wody zdrojowej i chyba jakieś podrzędne organy zakazały służbie niższej wpuszczać na perony wyrostków z wodą.

= Bilety strefowe.

Podział na strefy opłat kolejowych na kolejach austriackich, pomimo znacznego obniżenia cen jazdy, ma i swoje niedogodności, szczególnie dla personelu urzędników kolejowych, nienależących do cesarsko-królewskich dróg żelaznych.

Według świeżego okólnika, otrzymanego przez koleje tutejsze, wydawanie bezpłatnych biletów jazdy zostaje na kolejach tamtejszych zupełnie wstrzymane.

Z bezpłatnego przejazdu mogą odtąd korzystać i to na niektórych tylko liniach urzędnicy kolejni w celach leczniczych, z warunkiem wszakże, ażeby choroba ich usprawiedliwiona była odpowiednim świadectwem lekarskim.

= Samotczek.

Od kilku dni przebywa w Warszawie ciekawa osobistość.

Jest to Kazimierz Kieliszek, włościanin ze wsi Switna, gminy Wilczogóra, w powiecie słupeckim, gub. kaliskiej.

Młody parobek, liczy bowiem dopiero 26 lat wieku, doznał w krótkim stosunkowo życiu sporo przygód i jak sam o sobie powiada, „chciwy jest nauki”.

Będąc jeszcze pastuchem u zamożnego i światłego kolonisty Kępskiego w rodzinnej swej wiosce nauczył się czytać, pisać i przeczytał kilkadziesiąt tomów różnych książek, które mu rozwinęły umysł.

Bawiąc za zarobkiem w poznańskim, dotknięty pamiętnym w 1886-ym r. edyktem baniejącym, zawędrował aż do Rzymu i w okolicy wiecznego miasta w winnicy Frascati znalazł zajęcie.

Po kilku latach, zbierawszy grosza, poszedł do Antonia i na statku kupieckim jako robotnik odbył podróż do Odessy, Konstantynopola, wreszcie wylądował w Trzebie i przez Wiedeń powrócił w kwietniu r. b. do Switny.

Nauczył się w tym czasie po niemiecku, francuzku i włosku.

Czytał mnóstwo rzeczy i cytuje w oryginale ustępy z Schillera, W. Hugo, Lamartine’a, Danta, Cezara Cantu i t. p., a niezgorzej zna rodzinnych klasyków i poetów ostatniej doby.

Inteligencji w Kieliszku spóro, chociaż znać w mieszaninie pochwytanych zdań i myśli brak pewnego porządku.

Żądny dalszej wiedzy, przybył do Warszawy, gotów przyjąć każdą robotę, obok której zamierza się dalej kształcić.

Gdyby ktoś chciał w tem Kieliszku dopomóc, możemy udzielić bliższych informacji i wskazać adres.

W ogóle zrobił on na nas wrażenie człowieka uczciwego, któremu warto podać pomocną rękę.

= Przytrzymani.

Pod № 59-ym przy ul. Nizkiej ujęto na kradzieży Władysława Hlinkiego.

Ze sklepu pod № 24-ym przy ul. Ciepłej skradziono dużą pakę cukierków, wartości kilkudziesięciu rubli.

Złodzieja, Judkę Rochfelda, wraz z łupem przytrzymało. Również ze skradzionymi rzeczami, wartości 200 rs., pod № 16-ym przy ul. Twardej schwytano Noecha Galenzinera.

= Ze swawoli.

W dniu wczorajszym na Saskiej Kępie Ludwik Binderman, liczący 16 lat wieku, huśtając się, chciał wykonać popis gi-

mnastyczny i po sznurze zaczął się windować ku wieżochłowi huśtawki.

Niezbity meczy sznur nie wytrzymał ciężaru i Binderman spadł ze znacznej wysokości.

Nieogłębny chłopiec ma złamaną nogę.

= Nieostrożna jazda.

W bramie domu pod № 14-ym przy ul. Twardej stanęła furgon rzeźniczy, Benjamin Glasner, przejechał Chaima Ruga, zamieszkałego pod № 38-ym przy ul. Muranowskiej.

Ruga, ze złamanym prawym obojczykiem i ciężką raną na głowie, odwieziono do szpitala starozakonnych.

Na rogu ul. Ceglanej i Waliców furgon piekarski najechał na dorożkę № 117.

Silne uderzenie spowodowało wywrócenie się dorożki, z której wypadł pasażer, p. Władysław Kwasięborski, zamieszkały pod № 19-ym przy ul. Prostej i poniósł dotkliwy szwank prawego boku.

= Sprzeniewierzenie.

Zamieszkały pod № 3-im przy ul. Gęsiej Maurycy Zysfeta, subiekt handlu Ulanowskiego pod № 10-ym przy ul. Ostrowskiej, zabrał 1,000 rs., należące do pryncypała i zniknął bez wieści.

Za zbiegiem rozesłano listy gończe.

= Topielec.

W dniu wczorajszym wydobyto z Wisły za mostem kolejowym płynące zwłoki topielca.

Osobistość denata niebawem sprawdzono.

Jest to Herman Fechner, pruski poddany, mieszkaniec Torunia.

Służył on jako robotnik na berlinie i przypadkowo wpadłszy do wody, utonął.

= Krwawo zającie.

W kuchni restauracji pod № 7-ym przy ul. Dzikiej pokłócili się: parobek, Kazimierz Tarowski i służąca, Aniela Pawlicka.

Od słów przyszło do pięści i Taranowski pobił Pawlicką, która, pochwyciwszy noż kuchenny, przebiła nim Taranowskiemu lewą rękę.

Z teatrzyków.

Wesoly to, szczerze zabawny wodewil, owe „Podróże po Pirenejach”, którymi się obecnie popisuje teatr łódzki w Belle-vue. Dzieło Ferrière’a przypomina najlepsze roboty w tym rodzaju, a co najmniej przyznać mu należy, iż znacznie jest zabawniejsze od rozgłoszonej „Miss Helyett”.

Akcja obraca się dokoła pary trzewików i mimo woli nasuwa widzowi na myśl klasyczną a przezabawną farsę Labiche’a „Kapelusze słomkowy”.

Pod wodzą Piperlina (p. Czyszowski), agenta do wszystkiego, a więc urządzającego także i zbiorowe wycieczki „za bajecznie tanie pieniądze”, towarzystwo kilkunastu paryżan wybiera się na 10 dni w Pirenee.

Do grona klientów Piperlina należą: Chaudillac (p. Winkler), z kośćcami pocziwy aptekarz, wynalazca pigulek o cudownych właściwościach leczniczych z żoną, Zoé (p. Piasecka); młoda, godzin kilka zaledwie związana ślubem para małżonków: Barentin (p. Danielewski) i Łucja (p. Sikorska); Loisselier (p. Bartoszewski), papa pod pantofiem, z córeczką Bertą (p. Pichor); Colombel, profesor „żywych i umarłych” języków (p. Roman) z synkiem urwisem, Sulpiciuszem (p. Sosnowska), no i Perdrigeot (p. Bogucki), przyjaciel Chaudillaca, a więc eo ipso, nibyto rozkochany w jego żonie, który dowiedziawszy się już na dworek, że Zoé opuszcza Paryż, jak stał, bez namysłu, przylącza się do wycieczki.

Całe powyższe grono podróżnych z dodatkiem kilku figur epizodycznych, przedstawiając się widzowi w pierwszej odsłonie sztuki, w oczach jego zajmuje miejsca w wagonach i odjeżdża ku granicy hiszpańskiej. Towarzystwo zatrzymuje się na nocleg w jednym z hotelów w Pau, gdzie właściciel zawiązuje się wętek intrygi, czy jak tam kto zechce to nazwać. Zoé, przerażona groźbą Perdrigeota, obiecującego rzucić się w przepaść, w razie dłuższego oporu ukochanej, przyzwala na potajemny powrót z nim do Paryża. Przed odjazdem wszakże pozostawia list do męża, w którym zawiadamia o powziętem postanowieniu i powierza go dla oddania adresatowi w ręce kelnera Prospera (p. Gorzkowski). Kochankowie o świcie jadą na pociąg i spóźniają się, w drodze zaś z powrotem do hotelu, przygotowani do tego perorami Prospera, przychodzą do przekonania: Perdrigeot, że wielka jego nabył miłość dla Zoé kaprysem była tylko przejaściowym, a nie uczuciem, dla którego opłaciłby się zdradzać przyjaciela i wiązać siebie samego—Zoé, że kocha męża więcej, niż myślała, a Perdrigeota wcale nie.

Owoce namysłu i zastanowienia się nad zamierzonym krokiem jest wzajemne zaprzestanie umiżgów; co jednak stało się z listem, powierzonym Prosperowi, boć jeżeli go wręczył pod właściwym adresem, Chaudillac, kto wie, czy uwierzy w niewinne rozwiązanie tak gorąco zadzierzgniętej miłości. Na szczęście kelner, nie chcąc budzić gościa, list włożył mu do trzewika, a trzewiki ustawił pod drzwiami numeru. Niosąc kochankowie biegną tedy po nie, w chwili jednak, gdy już je mieli prawie w ręku, Chaudillac uchyła drzwi numeru i zabiera im z przed nosa trzewiki. Tableau!

Od tej pory bohaterem sztuki staje się para trze-

wików aptekarza, do których za jakąś cenę usiłują dostać się: Zoé, Perdrigeot i wtajemniczeni w sprawę Prosper i Piperlin.

Niepodobna tu przedstawiać kolejną dziejów owej pogoni, pełnej komicznych epizodów, dość rzec, iż na zakończenie farsy list dostaje się wprawdzie do rak Chaudillaca, ten go jednak, nie przeczytawszy, pali.

Zabawna jest nadto młoda para Barentin, poszukująca nieustannie a daremnie—samotności; dalej papa i syn Colombel i dwaj „wycieczkowicze”: Mascaron (p. Ceremużyński) i Pascalet (p. Witkowski), z których jeden ustawicznie wyzyskuje drugiego. Że Perdrigeot oświadcza się w końcu o rękę Berty, samo się przez się rozumie. Co do samej wycieczki, to zamiast 400, kosztowała 50,000 fr. z centimami.

Wykonanie i wystawa nie pozostawiały nie do życzenia; nie wywołując tu zatem wykonawców osoba po osobie, nacisk jedynie kładę na potrójną zasługę p. Winklera, przezabawnego jako Chaudillaca, a poprawnego wielce jako reżysera i tłumacza.

A muzyka? Bodaj mi tego nie wziął za złe kolega Ciechomski—udatna; ujął ją Verney przeważnie w ramy kupletu: tu walczyk, owdzie poleczka, no i „Duet koci”, pocieszenie przez panią Piasecką i p. Boguckiego „robiony”.

Raźne „bolero”, układu p. Zaborskiego, stanowi w sztuce pierwiastek choreograficzny.

NB. Miasto Pau wymawia się *Po a nie Pau*.

W. Karczewski.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 13-go lipca, w magistracie m. Łukowa, w gubernji siedleckiej, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa z leśnictwa łukowskiego w ilości 4 partij od rs. 1,655.

— D. 13-go lipca, w magistracie m. Lublina, odbędzie się licytacja na dostawę furazhu dla 16-tu koni straży ogniowej lubelskiej w ciągu r. b. od rs. 2,146 kop. 20; wadium wynosi 215 rs

ZE ŚWIATA.

× Z Krakowa donoszą nam pod d. 7-ym b. m.: „Pierwsza wystawa prac uczniów i uczennic krakowskiego zamiejskiego okręgu, t. j. szkół ludowych wiejskich powiatów: krakowskiego i wielickiego, urządzono tu w gmachu seminarjum nauczycielskiego żeńskiego. Wystawę zwiedził książę kardynał Dunajewski, oraz delegat namiestnika i starosta krakowski, p. Laskowski, i wyrazili się z wielkiem uznaniem o przedsięwzięciu i pracowitości nauczycieli szkół ludowych tutejszego okręgu. — Henryk Siemiradzki przedstawił radzie miasta szkic kurtyny głównej dla gmachu nowego teatru krakowskiego i ofertę, której mocą zobowiązuje się kurtynę ową wymalować za cenę kosztów wyłącznie, bez oceniania własnej pracy. Ofiarność znakomitego artysty wywołała najprzychylniejsze dla niego w całym mieście uczucia. — Zarząd Akademii umiejętności, jak już dawniej donosiłem, zamierza wydzierżawić zakład leczniczy Szczawnicę, której jest właścicielem. Dzierżawa ma być określona szczegółowymi warunkami i na termin lat kilkunastu. Zapewniają, iż grono lekarzy warszawskich prowadzi rokowania w tej sprawie i jest nadzieja, iż Szczawnica przejdzie w ich ręce. — Do zakładów kąpielowych galicyjskich na letnią wycieczkę wybiera się chór męzki tutejszego Towarzystwa muzycznego z dyrektorem, p. Wiktorem Barabaszem. — Oprócz tego, w tych dniach wyjeżdżają dla zbadań zdrowotnych pod względem balneologicznym młodzi lekarze i słuchacze medycyny na uniwersytecie tutejszym. Grono amatorów chodzenia, t. zw. „piechurów”, wybiera się również na wycieczkę w prześliczne okolice Tatr. — Z dniem każdym miasto coraz bardziej się wyludnia. Kto może, śpieszy odetchnąć świeższym powietrzem. Kraków, pomimo istotnie pięknych swoich plantacyj, pozbawiony zdrowej wody do picia i jakiejś takiej kanalizacji, w czasie upałów staje się miastem, w którym trudno wytrzymać. Wiele rodzin udaje się też na letnie mieszkania w pobliskie okolice, a coraz modniejszymi i ponętniejszymi stają się górskie miejscowości, położone po obu stronach linii kolei transwersalnej od Kalwarii Zebrzydowskiej ku Sączowi. — W Krynicy daje widowiska trupa artystów pod dyktando p. Kwiecińskiego, w Szczawnicy rozgościła się część towarzystwa artystów krakowskich, której przewodniczy p. Rygier. — Na dzisiejszym posiedzeniu wiedeńskiej rady państwa uchwalono 8 milj. zlr. na wyposażenie uniwersytetów w Austrii. Poseł Roszkowski domagał się, ażeby uwzględniono szczególnie oddział rolniczy na uniwersytecie jagiellońskim i fakultet lekarski we Lwowie.”

× Radykalna kuracja. Pewien węgier, nazwiskiem Jan Dulovecz, 70-letni starzec, wstąpiwszy po raz wtóry w związki małżeńskie, trafił na żonę o niesłychanie ostrym języku. Nie widząc innej rady, poprosił ją wśród pieśczęt, aby mu język pokazała i nagle odgryzł go. Rozbrojona tym sposobem połowica wytoczyła mężowi proces.

× Energiczny sekwestrator. Z Rzymu donoszą o śmiałym napadzie opryszków na sekwestratora rządowego, przejeżdżającego pod eskortą żandarma do Zagarolo. Na-

pad wykonało 9-iu opryszków. Urzędnik dobył tedy rewolweru i tak szczęśliwie nim manewrował, iż napastników zmusił do ucieczki. Zranił nawet ciężko herszta bandy i jako jeńca dostawił go do najbliższej miejscowości, Palestiny. Wysłana za bandytami pogon doprowadziła do ujęcia kilku z napastników.

× Panna S'Nabon. Najświeższą osobliwością paryżką jest panna S'Nabon, murzynka, z Afryki przywieziona nad Sekwanę przez podróżnika Mizon. S'Nabon córka jest „króla” Igbody, miasteczka, liczącego 18,000 mieszkańców, a położonego w delcie Nigru. Murzynka oddana była przez ojca na wychowanie mamce swojej, mieszkającej w oddaleniu 100 kilometrów od Igbody. Gdy przed kilku miesiącami król zapragnął zobaczyć się z córką, polecił mamce wydać ją w ręce badacza Mizon, który właśnie z karawaną swoją przybył mial do Igbody. S'Nabon przywiązała się tak podróżnika, iż nie chciała go więcej opuścić. Wobec oporu córki król wezwał radę ministrów i polecił stawić się na niej tak dziecku, jak i Mizonowi. „Czy chcesz białemu człowiekowi towarzyszyć wszędzie?” zapytał dziewczyny. „Tak” — szepnęła S'Nabon. Z kolei zwrócił się ojciec do podróżnika: „Czy podejmiesz się opieki nad córką moją i przyrzekasz mi, że mi ją za powrotem do nas przywieziesz?” „Tak” — odparł Mizon. I oto badacz w towarzystwie murzynki przewedrował całą Afrykę i przywiózł ją ostatecznie do Paryża. Dziewczynie stolica Francji podobała się niezmiernie, a że kto żył kształci ją w nadsekwanskim obyczaju, powróci zatem kiedyś na łono rodziny panną w całym tego słowa znaczeniu *fin de siècle*.

BANKI MYDLANE.

Często dopiero zazdrość innych odsłania nam—nasze szczęście...

Gapski bawi na wsi. Raz postanowił użyć konnej przejażdżki i sam siodła konia.

— Ależ—robi ktoś z boku uwagę—kładzie pan siodło tyłem na przód...

Gapski uśmiecha się ironicznie.

— A zład pan wie—powiada—w którą ja stronę pojedę?!

Jeszcze Gapski, nikt bowiem nie robi trafniejszych uwag od niego.

Właśnie Gapski staje przed sądem gminnym, oskarżony o wydeptanie zboża. Zapytany przez sędziego, stanowczo oświadcza, że nie jest winnym.

— Jednakże widzieli pana ci dwaj oto ludzie.

— Och, panie sędzio!—mówi z wyrzutem Gapski—czyż można wierzyć dwom ludziom, którzy mnie widzieli, jeżeli ja powołam się mogę na miliony ludzi, którzy mnie nie widzieli?...

Wzór pięknego stylu.

Urywek ze sprawozdania, drukowanego w piśmie X:

...Tymczasem spotkała ich miła niespodzianka, bo oprócz pozwolenia wozienia się na miejscowej huśtawce, używali przejażdżki w wózku, do którego, z polecenia inżyniera Y., zaprzęgli im osiołka, a którym z wózka kierowała zacna jego małżonka (!)...

≈ Dnia 27 czerwca r. b., w kościele parafjalnym w Łagowie (gub. radomska) pobłogosławionym został związek małżeński zawarty pomiędzy panną Walerją Kowalską, a panem Władysławem Klemm, dymisjonowanym pułkownikiem. Obrzędu zaślubin dopełnił brat stryjeczny panny młodej Jks. Feliks Kowalski w asystencji duchowieństwa, rodziny i przyjaciół.

2596

NEKROLOGJA.

S. R.
Karolina z Biernackich KURNATOWSKA,
obywatelka ziemska,

opatrzona św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu dnia 7-go lipca 1892 r., przeżywszy lat 66. Pogrzeżeni w głębokim smutku dzieci, wnuki, brat i rodzina zmarłej, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do dolnego kościoła św. Aleksandra, w dniu 10-ym lipca, to jest w niedzielę, o godzinie 10-iej rano, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 6-iej po południu, na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

—1036

+ Jego Ekszellencki superintendentowi Diehl, oraz wszystkim przyjaciołom, znajomym i współpracownikom, którzy w dniu 3-im lipca r. b. odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki

ś. p. Piotra Garvie,

pozostała rodzina składa serdeczne podziękowanie. —3597

+ Dnia 11-go lipca r. b., jako w rocznicę śmierci ś. p. Julji z Antoszewskich

Niewińskiej,

w kościele w Mokotowie, o godz. 10 rano, odbędzie się nabożeństwo żałobne, na które zaprasza się krewnych i przyjaciół. 2579

+ W sobotę, dnia 9 lipca, jako w pierwszą rocznicę śmierci

ś. p. Emilji z Dąbrowskich Hoffmanowej,

odbędzie się nabożeństwo żałobne, o godzinie 10-iej zrana, w kościele Wszystkich Świętych, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2595—

NADESŁANE.

Odwiedzajcie kawiarnię „Maryana” Nowy-Świat 26.

Z Petersburga.

W Petersburgu, wiedz. czytamy:

W r. 1885-ym rada m. Petersburga utworzyła nadzwyczajną komisję sanitarną wobec zbliżającej się cholery z południa i zachodu Europy. Komisja ta opracowała wówczas plan kampanji antycholearycznej. W instrukcji o „środkach ochronnych przeciw cholery”, sporządzonej pod kierunkiem zmarłego dra S. Botkina powiedziano wyraźnie, że „człowiek zdrowy nie zaraża się w zetknięciu z chorymi i w ich sąsiedztwie”. Niebezpiecznymi i szkodliwymi są tylko ich wydzieliny i zawałane niemi: pościel, materace, bielizna itd.” W instrukcji dla osób pielęgnujących chorych zalecono: „aby pod żadnym pozorem nie używano jada i wody do picia, pochodzących z pokoju, gdzie znajdują się chorzy”. Szczególną zaś uwagę należy zwracać na „czystość wody” i nie używać wody wątpliwej nawet „do mycia naczyń”, nie mówiąc już o wodzie z małych rzeczek, rowów itd., które mogą być zanieczyszczone wydzielinami chorych. Co zatem na zasadzie powyższego powiedziećby można o rybach, pochodzących z morza Kaspijskiego i wszelkich produktach rybnych? Tymczasem handlujący rybami najspokojniej w świecie łowią sobie ryby i rozsyłają je na wszystkie strony. Należałoby temu koniecznie zapobiedz.”

Na innem miejscu w tej samej gazecie czytamy:

„Nadeszła już chwila, w której niezbędnem się staje mianowanie jednej osoby, obdarzonej nadzwyczajnymi pełnomocnictwami, jak to było już raz podczas dżumy w Wietlance. Niema potrzeby obawiać się, że podobna nominacja mogłaby wywołać pogłoski sensacyjne za granicą i w obrębie państwa. Z przesadnymi pogłoskami należy walczyć jawnością. Dlatego też koniecznymi są szczegółowe dane, ogłaszane publicznie, o rozwoju epidemji, o przedsięwziętych przeciw niej środkach, o warunkach sanitarnych miejscowości, leżących wzdłuż jej drogi itd. Wówczas przesadne pogłoski nie znajdą dla siebie żadnego materiału.”

W dalszym ciągu ta sama jeszcze gazeta pisze:

„Dziś oczywiście zapóźno już oczyszczać miasta kaukaskie, których niemożliwe warunki sanitarne wychodzą teraz na jaw za pośrednictwem gazet miejscowych. Linję zarządzeń sanitarnych należy obecnie, chcąc nie chcąc, odsunąć dalej i rozpocząć działanie od północnych granic Kaukazu. Przedsięwzięte tutaj—oczywiście bez najmniejszej zwłoki—prace energiczne mogłyby przygotować dla cholery, że tak powiemy—śmierć głodową. Nie znajdując dostatecznego materiału dla ugruntowania się i rozwinięcia, epidemja z wolna osłabnie i zaniknie. Lecz ogólne warunki sanitarne miast prowincjonalnych i wsi są dobrze znane, dlatego też każdy zrozumie, że jest tutaj niezbędna wielka szybkość decyzji, energia w postępowaniu i zapas pieniędzy. Młodzi medycy mają teraz możność okazać swoją energję i gotowość do ofiar. Wezwanie, zrobione do studentów uniwersytetu kazańskiego, dowiodło, że młodzież nie myśli się oszczędzać i że rozumie swoje zadanie. Ludzi zatem nie braknie, potrzeba tylko wyasygnować potrzebne sumy na zarządzenie odpowiednich środków sanitarnych.”

Now. wr. w dalszym ciągu rozbiiera projekt p. Perla, dotyczący reformy taryf pasażerskich.

„Przyjawszy za zasadę gradację stawek, p. Perl—pisze Now. wr.—wprowadza jednak pewne ograniczenie, uważając za coś nieulegającego zmianom stawki maksymalne, przyjęte w ustawach oddzielnych kolei, jakkolwiek przyznaje sam, że stawki te są znacznie wyższe od stawek, praktykowanych na kolejach zagranicznych. W projektowanym przez p. Perla szemacie nowych taryf pasażerskich obniżenie rozpoczyna się dla pociągów zwyczajnych od 26-iej wiorsty i do 100 w. tworzy cztery stopnie co 25 wiorst. Dla III-iej klasy taryfa na przestrzeni 100 wiorst obniża się tylko o 12%, dla II-iej klasy o 13.3% i dla I-iej kl. o 10%. Poczynając od 101-iej wiorsty dalsze obniżanie idzie stopniowo co każde 100 wiorst, przyczem dla III-iej klasy jest ono mniejsze, aniżeli dla klas wyższych, tak, że np. na odległości 600 wiorst stawka I-iej klasy wynosi już 2.20

kop., zamiast 3, tj. o 26½% mniej, dla II-ej klasy zamiast 2.25 kop., wynosi 1.55 kop., tj. o 31%, a dla III-ej klasy wynosi 0.95, zamiast 1.25 kop., tj. tylko o 22½% mniej.

Tę nierównomierność gradacji taryfowej w swym szematcie p. Perl objaśnia tem, że pasażerowie III-ej klasy „stanowią główną pozycję dochodu na kolejach”, rozumie się w ogólnej pozycji wpływów z przewozu pasażerów, zkad też „z powodów finansowych w obniżaniu taryf III-ej klasy należy postępować z całą ostrożnością. Jeżeli jednak weźmiemy na uwagę, że przeciętnym dystansem, jaki najczęściej przebywa pasażer III-ej kl., jest właśnie 100 wiorst, tj. że największa liczba pasażerów odbywa podróże, wynoszące mniej niż 100 w., gdy tymczasem w tych granicach obniżka jest więcej niż umiarkowana, okaże się, że nie tylko dla III-ej klasy szemat, opracowany przez p. Perla, grzeszy zbytnią może ostrożnością. Gdyby szemat ten znalazł zastosowanie, wówczas nie ulega żadnej wątpliwości, że pasażerowie, korzystający z tak zwanej sąsiedniej komunikacji, nawet nie odczuliby ulgi taryf niyto obniżonych. Tymczasem sam p. Perl główną przyczynę świetnego rezultatu finansowego reformy węgierskiej widzi w obniżeniu taryf dla komunikacji najbliższej. Ta właśnie komunikacja zamyka się w dwóch pierwszych, a raczej pierwszej strefie (około 25-iu kilom.), w której liczba pasażerów skutkiem reformy wzrosła z 1.92 milj. do 12-15 milj. osób, tj. o 10-23 miliony lub o 585%!! Otóż w tych dwóch strefach na kolejach węgierskich obniżenie dochodzi do 55 i 68%, chociaż więcej niż 71% pasażerów korzysta z tej tylko komunikacji. Tymczasem według szematu pana Perla, w komunikacji najbliższej pomiędzy sąsiednimi miastami obniżka nie przewyższałaby 10 do 13%.”

W końcu *Now. wremia* zaznacza, iż próby, jakie mają być urządzone z systematem p. Perla na kolejach poleskich, oznaczających się słabym ruchem pasażerskim, nie będą mogły wydać zbyt pomyślnego rezultatu, a co gorsza nie udowodnią ani dobrych, ani złych stron projektu.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

WALKA Z BISMARCKIEM.

Berlin 7-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.) — *Hamburger Nachrichten* w nowym artykule, wymierzonym przeciw *Norddeutsche allgemeine Zeitung*, powiada: Książę Bismark zachowywał się w Berlinie i Dreźnie jaknajpoprawniej. W Wiedniu dopiero wyzui się ze względów grzeczności dla sfer berlińskich, od chwili, gdy się dowiedział, jakimi środkami starano się z Berlina zapobiedz posłuchaniu, o które upraszał cesarza Franciszka-Józefa.

PODRÓŻE.

Bruksella 8-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Król Karol złożył wizytę królowi Leopoldowi. Na część jego odbył się wielki obiad dworski. Dziś odjazd.

Belgrad 8-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Król Aleksander ma udać się jutro do Ems na cztery tygodnie. Towarzyszy mu jeden minister.

Wiedeń 8-go lipca. (Tel. pryw. Kur. Warsz.) — Cesarz Franciszek Józef przybył do Ischlu.

ZMIANA AMBASADORÓW.

Berlin 8-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.) — *Norddeutsche allg. Ztg.* przypisuje przeniesienie Radowitza do Madrytu wielkiej doniosłości układów o traktat handlowy z Hiszpanją. Później Radowitz pójdzie do Paryża w miejsce hr. Münsterera.

Rzym 8-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Urządowanie zakomunikowane kancelarii papieżkiej odwołanie posła Schloetza sprawiło tu głębokie wrażenie. Mówią o zachwianiu się pozycji sekretarza stanu, kardynała Rampolli.

WYBORY W ANGLJI.

Londyn 8-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Konserwatyści zyskali dotąd 10 nowych mandatów, unijonści 4, gladstonczycy 29, czysty zysk tych ostatnich przeto wynosi dotąd 15 mandatów. Józef Chamberlain wybrany w Birminghamie. W Belfaście (stolica Ulsteru; przyp. red.) unjosista Forster zwyciężył przewódzcę antiparnelistów, Sextona.

NOWY ADRES.

Chrystjanja 8-go lipca. (Tel. pr. K. W.) — Storthing uchwalił 65 głosami przeciw 49 wniosków lewicy wystosowania adresu do korony. Ma on wypowiedzieć toż samo, co adres prezydium storthingu, wręczony królowi d. 30-go z. m.

WYBÓR REJENTA.

Belgrad 8-go lipca. (Tel. pr. Kur. War.) — Na zapytanie Risticza, w jaki sposób należy przystąpić do wyboru trzeciego rejenta, konferencja liberałów dała przez wysłaną doń osobną deputację odpowiedź, że należy rozwiązać dzisiejszą skupczyną i przeprowadzić wybory pod gabinetem liberalnym Awakumowicza. W obozie rządowym (radykałnym, przyp. red.) wielkie oburzenie.

SPRAWA MAROKKAŃSKA.

Paryż 8-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Poseł francuzki w Marokko zażądał sprostowania granicy, jako odszkodowania za ustępstwa, poczynione przez sultana Anglii. Słychać, że wojska francuzkie koncentrują się na granicy algerskiej.

CHOLERA.

Rzym 8-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Rząd włoski zarządził badanie lekarskie dowozów z morza Czarnego i dezynfekcję przedmiotów.

Paryż 8-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.) — W Neuilly pod Paryżem zauważono wypadek natury cholerycznej.

Londyn 8-go lipca. (Telegr. pr. Kur. War.) — *Morning Post* urzymuje, że w Anglii zdarzyły się trzy wypadki cholery. Władze zaprzeczają temu urzędownie.

Kraków 8-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Siemiradzki podjął się wymalować bezpłatnie kurtynę do nowego teatru, zastrzegając sobie tylko zwrot kosztów. Rada miejska przyjęła ofiarę z wyrażeniem wdzięczności.

Paryż 8-go lipca. (Tel. pryw. Kur. Warsz.) — Biskup Grenobli cofnął swój katechizm wyborczy, z którego powodu oskarżony był przed radą stanu. Minister wyznał powinszował mu tego kroku.

Londyn 8-go lipca. (Tel. pr. Kur. Warsz.) — Z Rio de Janeiro telegrafują, że porządek w Sao Paulo przywrócony. Rozjątrzenie wszakże przeciw włochom trwa.

Rzym 8-go lipca. (Tel. pryw. Kur. Warsz.) — Rząd brazylijski dał wszelką satysfakcję. Dyrektor policji w Santos złożony z urzędu.

Ateny 8-go lipca. (Tel. pryw. Kur. Warsz.) — Izbie deputowanych Trikupis przedstawił budżet, oparty na równowadze wydatków i przychodów. Równowagę osiągnięto oszczędnościami i otwarciem nowych źródeł dochodów.

Nowy Jork 8-go lipca. (Tel. pr. Kur. W.) — W Homestead w Pensylwanji przyszło do krwawych starć pomiędzy strejkującymi hutnikami a policją. Pięciu robotników zabitych, wielu rannych.

Berlin 8-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Ruble w gotówce 201 65 (wczoraj 201.70)
Ruble na dostawę 201 50 (wczoraj 202.—)

Z SĄDÓW.

W sprawie chorzenickiej.

Onegdajszą notatkę w sprawie chorzenickiej uzupełnić dziś musimy wiadomością, że od wyroku izby sądowej założono skargę apelacyjną. Wniósł ją mianowicie obrońca p. Kobierzyckiego, adw. przys. J. M. Kamiński, który odwołuje się do senatu z zażaleniem nieważności, lecz jedynie co do tej części wyroku apelacyjnego, która uniewinnienia p. Jabłońskiego dotyczy.

Natomiast względem p. Wężyka wspomniany wyrok z dniem wczorajszym już się uprawomocnił.

Dodajemy, że podanie p. Kobierzyckiego, domagające się zupełnego umorzenia kary aresztu, przeciwko p. Wężykowi wymierzonej, nie jest formalnem, ponieważ podpis na niem pana K. przez nikogo poświadczony nie został.

Zachodzi podobno z tego tytułu kwestja, którą zapewne sam p. K. usunie, składając dodatkową deklarację z poświadczeniem policji lub rejenta.

Fr. N.

Sprawa Załcwasserów.

W dniu dzisiejszym II-gi wydział karny miejscowego sądu okręgowego przystąpić miał do rozpoznania znanej i dość szerokie interesującej sfery sprawy Samuela i Sary Załcwasserów, oskarżonych z art. 13 i 1163 kod. karn. o udział w podstępem bankructwie Chaima Załcwassera, eks-właściciela fabryki haftów i wstążek przy ulicy Twardej, tudzież sklepu z takimiż towarami w domu pod nrem 27-ym na Nalewkach.

Sprawa ta zgromadziła liczny zastęp ciekawych, którzy szczerze zapełnili obszerną salę audjencjonalną.

Do rozprawy głównej nie przyszło, ponieważ wskutek niestawiennictwa 29-iu świadków, sąd w komplecie, złożonym z pp.: Grünwalda, Bonnetta i Sewastjanowa, postanowił sprawę odroczyć, i ponowny jej termin zapewne dopiero w drugiej połowie września przypadnie.

Jednocześnie na wniosek obrony, reprezentowanej przez adw. przys.: Nowodworskiego i Ettingera, sąd postanowił zażądać dodatkowo nadesłania niektórych dokumentów, tudzież wezwać z urzędu siedmiu świadków odwoadowych, których pierwotnie pozwolono oskarżonym sprowadzić do sądu na własną rękę, bez awizacji, i którzy na dzisiejszą audjencję zupełnie się nie stawili.

Przy sposobności dodajemy, że oskarżenie w tej obszernej i zawiłej sprawie popiera podprokurator Krzyżanowski, z powództwem zaś cywilnem, w imieniu wierzyteli masy upadłościowej, występuje adw. przys. J. M. Kamiński.

ODPOWIEDZI ADMINISTRACJI.

— *Panu Ad. O. w Wótkowskich.* — O zmianie adresu należy nas listownieawiadomić i na koszty przedruku jednocześnie 20 kop. nadesłać. Wysyłka *Kurjera* może być tylko uskuteczniiona w sposób dotychczasowy.

GIEŁDA.

Warszawa 8-go lipca.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie brzmiały pomyślnie, zapowiadały bowiem 202 i 202.25 za ruble, co się równa kursom 49.50 i 49.45 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze zaznaczały małe zapotrzebowanie rubli w gotówce, oraz wzmocnioną tendencję giełdy tamtejszej przy wyłączeniu wszelkiej niżki. Otrzymane prócz tego telegramy zaprzeczały wypadkom cholery w Anglii. Szacowania petersburskie wynosiły rs. 10.01 w zaofiarowaniu. Nasze zebranie rozpoczęło obroty dość drogim kursem 49.65 (równia 201.40 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i przy chętniej podaży waluty z najpoważniejszej strony obniżyło tę cenę do 49.40 (t. j. 202.40 m. za 100 rs.). Różnicę tworzyły dziś 25 kop., a przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego 12½ kop. na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu sierpnia r. b. po 49.30, w końcu b. m. po 49.45, 49.42½, 49.40 i 49.37½ i z odbiorem za dni kilka po 49.37½.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 49.65, 49.60, 49.55, 49.52½, 49.50, 49.47½, 49.45, 49.42½ i 49.40, przeważnie jednak po kursach 49.52½ i 49.50. Londyn krótki bez ruchu. Za Paryż krótki osiągnęto 40.35, 40.30 i 40.20, jak chce mieć ceduła, sądzimy jednak, iż kursy te są zbyt wysokie. Wiedeń krótki oddawano, stosownie do ceduły, po 84.70 i 84.50.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 10.11.

W papierach obrotu średnie, lecz dość ospałe, przy tendencji cokolwiek mocniejszej. Żądano za listy likwidacyjne 98.80 i 98.30, względnie do wielkości odcinków, a poszukiwano drobnych odcinków po 98. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu nominalnem po 103.— II-ej em. i po 104.50 III-ej em. Zabrano kilkanaście sztuk pożyczek premjowych z r. 1864-go po 240.25, oraz kilkanaście sztuk listów premjowych szlacheckich pełnopłaconych po 193.50 i 193.75. Pożyczki 4% wewnętrzne wszystkich czterech seryj ceniono po 95.50, a nabyto kilka tysięcy trzech ostatnich seryj po 95.35.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 102.90 I-ej ser. i po 102.20 cztery następne serje, a umieszczono kilkanaście tys. I-ej serji po 102.60, oraz kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 101.90 i 101.95. Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102.25 I, II i III-ej serji, po 102 IV ser. i po 101.80 V i VI-ej serji, a wzięto kilkanaście tys. III s. po 102, oraz kilka tys. VI s. po 101.65.

Poszukiwane są obecnie na giełdzie naszej tak zwane serje w sztukach po rs. 100 i 50, których znaleziono dziś kilkanaście tys. rubli starych po kursie *al pari*.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.62; zapłacono za kilkaset półimperjałów rs. 8.14 i 8.15, oraz 49.55 za kilka tys. marek w got.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabsze, wyczekujące.

Nieurzędowe kursa żądane: za Berlin krótki 49.70, za Londyn krótki 10.10, za Paryż krótki 40.20 i za Wiedeń krótki 84.75.

Okowita. Wiadro 100% rs. 10.937 netto. Wiadro 78% rs. 8.70—2%. Dowozy i zapasy duże. Usposobienie bardzo słabe.

W. O.

BIURO INFORMACYJNE O NEDZY WYJĄTKOWEJ
sprawdzonej przez siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu
publicznosci warszawskiej
Tamka № 35. — Posiedzenie dnia 30 czerwca 1892 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I
8	Soanowa	Pochorecka	Wdowa chora, dzieci dr. 5-ro.
43	Chmielna	Niestój Walerj	Mąż ciężko chory, dz. dr. 4.
57	Grzybowski	Bekier Małka	Wdowa chora, dz. dr. 6-o.
51	Grzybowski	Brat Wiktorj	Wdowa chora, dz. dr. 4-ro.
57	Grzybowski	Sowiński Wła	Oboje chorzy dz. dr. 3-je.
29	Rdzymiński	Bogowolka H	Wdowa, dz. dr. 4-ro.
11	Górna	Jurgo Aniela	Mąż ciężko chory, dz. dr. 4.
11	Moskiewski	Bidelska Bron.	Mąż chory, dz. dr. 4-ro.
32	Czerwinski	Fonkiel Anton	Wdowa, dz. dr. 5-ro.
26	Browarna	Jalowiecka Jo.	Mąż ciężko chory dz. dr. 3-je.
4	Mostowa	Ryzińska Anto	Wdowa, dz. dr. 4-ro, matka stara.
12	Rybaki	Sikorska Marj	Wdowa, dz. dr. 4-ro.
69	Mita	Kuperman N.	Mąż nieob, dz. dr. 4-ro.
39	Stawki	Frank Jadwig	Wdowa chora, dz. dr. 3-je, matka stara.
6	St.-Miasto	Piotrowska A.	Oboje chorzy, dz. dr. 4 ro.

ZYGMUNT GRUŻEWSKI

adwokat przysięgły, otworzył kancelaryę w m. **Częstochowie**, w Alei drugiej, w domu D-ra Mulie-wicza i przyjmuje sprawy do wszystkich sądów. 2537

2591 Kancelarja adwokata przysięgłego i obrońcy konsystorskiego **Stanisława Belszy** przeniesioną została na ulicę **Nowo-Miodową nr 2**.

CORICIDE

Amerykański plaster na odciski (niezawodny środek pozbycia się takowych), **po kop. 35 za pudełko**, polecają **Trzcinski, Urbanowicz i Rożycki**, skład materiałów aptecznych, fabryka środków opatrunkowych i laboratorium chemiczno-farmaceutyczne w Warszawie, **Krakowskie-Przedmieście nr. 17, wprost kościoła pokarmelickiego.** 2r

— **Kapelusze męskie PANAMA**, włoskie, nadzwyczaj lekkie, po rs. 3, dostać można tylko w fabryce **S. H. Dąbrowskiego, Zabia 2.** 2500

— Dr med. **A. Rothe** przeprowadził się na Jerozolimską nr 49 róg Marszałkowskiej. Chorych przyjmuje od godz. 4—6-ej. 2523

Administracja Żegluga Parowej
oraz **Kantor Maurycygo Tajansa**
z dniem 8-ym b. m. **przeniesione zostają na plac Teatralny** (Wierzbowa nr 11), dom W-go Neprosa w oficynie. 1026r

AZOWSKO-DOŃSKI BANK HANDLOWY

Oddział w Warszawie.
Podejmuje się kupna i sprzedaży papierów procentowych i monet. Ubezpiecza od amortyzacji pożyczki premjowe. Udziela pożyczek na zastaw papierów procentowych. Otwiera rachunki specjalne zabezpieczone kaucją w papierach procentowych. Wydaje przekazy na ważniejsze miejscowości w Cesarstwie, Królestwie i zagranicą. Dyskontuje weksle. Przyjmuje do inkasa weksle oraz inne pieniężne dowody. Wydaje bilety lokacyjne przyjmowane jako kaucja przez urząd akcyzy. **Płaci od sum umieszczonych na zwyczajnym rachunku bieżącym 1 1/2%, od sum na warunkowym rachunku bieżącym 2 1/2%, od sum na depozytach 3-miesięcznych 3 1/2%, od depozytów 6-miesięcznych 4%, od depozytów rocznych 4 1/2%, od depozytów z terminem dłuższym nad roczny stosownie do umowy.** 710r

1 (13) Lipca ciągnięcie PREMIÓWEK I-ej emisji 1864 r.

zadatkowaniem **rs. 15 cała wygrana** należy do **kupującego**, wypłata w dowolnych ratach **od rs. 5.**

Russki Bank Handlowy i Komisowy
Jeneralna Agentura **Senatorska 17.** 2534

ZEGARKI

obciagane i uregulowane, reparacja i sprzedaż dwuletniem poręczeniem, poleca **M. Pozzi**, zegarmistrz, Nowy-Swiat nr 31 (róg Chmielnej). Cenniki gratis. 2545

— **Wacław Rytel**, adwokat przysięgły, przeprowadził się (z ul. Elekoralnej) na ul. Królewską nr 43, m. 2 (róg Nowo-Zielnej). 2599

— **Mikołaj Jaxa Bykowski** dr med., zamieszkał na Jerozolimskiej nr 25. 2600

— **Dr S. Groszlik** przeprowadził się na ul. Graniczną nr 10. 2602

BIURO ADMINISTRACJI

Cukrowni Krasiniec i Młodziecżyn
z dniem 9 b. m. przeniesionem zostaje na Krakowskie-Przedmieście nr 7. 2603

Antoni Łaskowski

adwokat przysięgły i obrońca konsystorski przeniósł kancelaryę na ulicę Chmielną nr 29. Przyjmuje codziennie od 5—7 po południu. 2605

KANTOR 2606

BRACI GERSON

przeniesiony został od 8 lipca na Nowolipie nr 4.

Znany literat i heraldyk

Ad. Am. KOSIŃSKI

od sześciu tygodni jest **niebezpiecznie chory.** 2608

Dr med. A. Kozerski

2581
asyst. nac. lek. szp. św. Łazarza **przeprowadził się**, Marszałkowska 142. Przyjm. do 9 rano i 4—6. Od 1—2 kobiety. (Chor. skórne i wener.)

BIURO UBEZPIECZEN

MICHAŁA ROTWANDA

przeniesione

na ul. **Żytną nr 10.** 1028r

— **Antoni**, wyjeżdżających do wód, na letnie mieszkania, duże **kapelusze** ogrodowe, białe al-zackie po rs. 1; bardzo gustownie ubrane po rs. 2 kop. 50, oraz jako nowość **duże koronkowe, piękne Holenderskie**, po rs. 3 kop. 50 poleca **S. H. Dąbrowski, Zabia 2.** 2462

— **E. Elsassohn** przeprowadził się 8 b. m. na ulicę Grzybowską 13, m. 6. 2609

KORRESPONDENCJA PRYWATNA

— „**Leonka** oczekuje drugiego listu.” 1034

ZAKŁAD SZEWCY W. BOCK,

dawniej F. Jaeger,

przy ulicy Senatorskiej № 22,

przeniesiony został w tymże samym domu do nowej oficyny, wprost bramy na 1-sze piętro. Upraszam Szanowną Klientellę o łaskawą pamięć, gdyż zakład w niczem nie zmieniony, wyrabia obuwie dogodne dla mających odciski oraz wykonywa roboty uczciwie i punktualnie. Gotowa robota jest na składzie. Z uszanowaniem

W. BOCK.

Tamże jest Szafa jesionowa do sprzedania. 1175

I BELKI

wyrabiane z żelaza zlewkowego M. (Flusseisen) i stali Nr I, uznane powszechnie jako przewyższające dobrocią i trwałością wszelkie używane dotąd zagraniczne belki żelazne, polecają

ZAKŁADY PUTIŁOWSKIE,

NEWSKI PROSPEKT № 5
w Petersburgu.

1012R

Oryginalne

ładne i nie drogie
na podarunki,

gabinetowe kamienne rzeczy: z jaspisu, malachitu, selenitu, cristal de roche, a także do biżuterji prawdziwe ametysty, topazy, beryl, akwamaryny i inne do oprawy kamienie z Syberji; w magazynie wyrobów z kamieni, róg Marszałkowskiej i Świętokrzyskiej. 134. 1171

Dostać można we wszystkich znaczących księgarniach

Kartki z życia kobiety

przez 8r

ESTEJE.

Powieść oznaczona zaszczytnie na konkursie „Kurjera Warszawskiego”, z 52 ilustracjami w tekście Czesława Jankowskiego. — Cena rs. 2, z przesyłką pocztową 2.20. Skład główny w księgarni nakładowej S. Lamentala, Nowy-Swiat. 41.

Do sprzedania 1177

Osada młynarska,

w blizkości Warszawy.

W niej młyn amerykański parowy, drugi zwykły wodny. — Wiadomość w kancelarji Rejenta Markiewicza, ul. Miodowa № 21.



Budynek,

sam w sobie budowany, na fabrykę, z dużymi widnemi salami na dole i górze, w każdym czasie do wynajęcia.

Tamże lokale fabryczne stosunkowo mniejsze. — Wiadomość u właściciela, Przemysłowa № 31. 1176

Nieruchomość

w m. **MSZCZONOWIE** № 91, 9 wiorst od Rudy Guzowskiej szosa, będzie **sprzedana na licytacji** 1 (18) Lipca w 3-im Wydziale Sądu Okręgowego Warszawskiego, z dwóch domów frontowych, z zabudowaniami gospodarczymi, ogrodem. Licytacja zaczyna się od 2,000 rs. Wiadomość **Marszałkowska 61, m. 2.** 1172

Interes korzystny.

DYSTYLARNIA czynna w Warszawie, do sprzedania. Kapitał potrzebny od 15,000 do 20,000 rs. Oferty proszę składać pod literą **G.** w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 26. 1013R

Zarząd

Zgromadzenia Samodzielnych Kupców w Katowicach (Prusy)

podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że wskutek ośnośnego rozporządzenia Władzy wyższej, sklepy oraz wszelkie biura handlowe, poczynając od 1-go Lipca r. b., będą w dni niedzielne otwarte dla publiczności tylko od godz. 7—9 zrana i od godz. 11—2 po południu. 1006r
Katowice, dnia 28 Czerwca 1892 r.

Niniejszem podaje do ogólnej wiadomości, że udzielone p. Janowi Służewskiemu przez niżej podpisaną firmę moją na mocy listów z 21 i 25 Kwietnia n. s. b. r. upoważnienie do przyjmowania obstatunków i zadatków na takowe, temuz p. Służewskiemu w dniu 22 Czerwca (4 Lipca) b. r. rejentalnie odwołano zostało. **H. Cegielski Skład Maszyn**, filia w Warszawie Administrator **Zygm. Ostrowski**.

Syndyk tymczasowy masy upadłości BERKA SZULBERGA.

Na zasadzie art. 502 Kod. Handl. wzywa wszystkich wierzycieli **Berka Szulberga**, aby się stawili w ciągu dni 40 przed syndykem, dla zameldowania na jaką sumę i z jakiego tytułu są wierzycielami, jak również aby złożyli mu dokumenty potwierdzające ich usprawiedliwiające lub też złożyli takowe w kancelarji Wydziału upadłościowego Warszawskiego Sądu Handlowego, dla sprawdzenia ich wierzycielności. 1174
Warszawa, d. 25 Czerwca (7 Lipca) 1892 r.
Emil Marx Adw. Przys. (Długa № 28).

MÉDAILLE D'OR EXPOSITION UNIVERSELLE PARIS 1889



Savon Glycerine

NON TRANSPARENT
PRÉPARÉ PAR

BROCARD & C^{IE}

À MOSCOU.

ÉVITER LES CONTREFAÇONS

Skład **Kremky & C^o**, ul. Leszno Nr 1

RHEINAU,

Wodolecznica pod Bendorf-Coblenz nad Renem. Najstarsze, najbardziej renomowane Sanatorium dla nerwowych. Wymaganiem choćby najwybredniejszego zakładu czyni zadość — Dr. Zarządzający Dr. Albrecht Erlennmeyer. 918r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 10 (22) Lipca r. b., o godz. 11-ej przed południem, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczetowane deklaracje,

na dostawę 390 sąż. kub. russkiej miary, piasku do robót przy budowie osadników na polu Mokotowskim w r. 1892, od ceny 9 rubli za sążeń kubiczny.

Warunki licytacyjne mogą być przejrane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 987r

Bilinskie źródło wody kwaskowatej

oddawna skuteczne źródło lecznicze przeciw chorobom nerek, pęcherza i żołądka, podagrze, katarom bronchitowym, hemoroidom etc., najlepsze wody dietetyczne i odświeżające.

Pastyłki Bilina

(kwadracik ułatwiający trawienie).

Najlepszy środek przy zgadze, katarach żołądka, głównie przy zaburzeniach w trawieniu.

Składy w Warszawie u D. T. Heinrich, H. Kucharski Suka., K. Lilpop & E. Treutler, L. Ziemiński. 910

Dyrekcja zdrojowa w Bilinie (Czechy).

Nauka i wychowanie.

Israelitka z gimnazjalnem wykształceniem potrzebna zaraz do dzieci. Elektoralna 8, w litografii 2103r

Konwersacji francuskiej, niemieckiej u Kziela była nauczycielka gimnazjum, w średnim wieku, ruska, za osobny pokój z utrzymaniem lub lekcyj. Adresy dla „E. P.” przyjmuje Kurjer Warsz. 22489

Nauczycielka potrzebna od 1 sierpnia, z konwersacją niemiecką, posiadająca świadectwo z ukończonych 4-eh klas gimnazjalnych, do nauki trojga starszych dzieci. Oferty nadsyłać: Dąbrowa Górnicza, Sojceka. 22521

Potrzebna nauczycielka z niemieckim na wakacje, za wynagrodzeniem. Krakowskie-Przedmieście 2, m. 8. 22515

Poszukuje francuzki po 35 kop. za godzinę. Bracka 16, m. 44. 22560

Potrzebny jest zaraz dobry korepetytor do ucznia 3-iej klasy. Wolska Nr 48. 22480

Realista szóstej klasy poszukuje korepetytor. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Realisty”. 22415

Student poszukuje kondycy na cały rok. Adres: Czyżew, gubernja Łomżyńska, Bronisław Bobiński. 22520

Student udziela lekcji i podczas wakacji. Twarda 86, m. 7. 22565

Student ruski, przygotowuje do egzaminów. Złota 84, m. 35. 2080r

Student uniwersytetu, sumienny korepetytor, z dobrym wykładem, (wieloletnia praktyka) poszukuje lekcji. Sienna 27, mieszkania 7. 22295

Student udziela lekcji. Gruntownie matematyka i języki. Przez wakacje zostaje w Warszawie. Bielańska 6, stróż wskaza. 22026

Ukończywszy szkołę realną poszukuje korepetytor w miejscu lub na wyjazd. Żorawia 23, m. 28. 22504

Zupełnie biedny, student matematyki poszukuje lekcji. Oferty w Kurjerze „Matematykowi”. 2076r

Doniesienia osobiste.

Dla Złotej duszy list na pocztę. 2102r

Dla Alf-Omegi list wysłany. 22507

List dla „Złotej duszy” na pocztę. 22589

Złota dusza raczy odebrać list z pocztą. 22497

Wdowa lat 82, z sześciolletnią córeczką, katoliczka, podobno przystojna, właścicielka domu w Warszawie, drogą anonisu poszukującą na męża towarzysza życia, pragnie się poznać z kawalerem lub wdowcem, szlachetnym, wykształconym i milej powierzchowności. Pano-

wie, którzy zapatrują się na rzecz serio, zechcą nadesłać oferty z wszelkimi zapytaniami i opisami własnymi Warszawa poste-rest. dla „Nadwiślanki 32”, z zastrzeżeniem odbioru za okazaniem kwitu. O wysłaniu zawiadomić w Kurjerze. 22307

Kosady i prace

a) Poszukiwana.

Ekonomiczna gospodyni, znająca się na gospodarstwie domowym, szyciu i kuchni, poszukuje zajęcia. Pańska 19, m. 12. 22357

Freblówka poszukuje miejsca na wyjazd na lato, albo do wód. Śliska Nr 6, w mieszkaniu pani Krasuskiej. 22502

Krawcowa zdolna poszukuje zajęcia na kwi na parę tygodni. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Krawcowa”. 22478

Młody człowiek, poważny, inteligentny, energiczny, władający językami: francuskim, niemieckim, ruskim, polskim, pięknie piszący, mający rozległe stosunki handlowe, świadectwa, rekomendacje, poręczenie, poszukuje reprezentacji, administracji domów, stałej posady w większym przedsiębiorstwie lub magazynie. Oferty proszę nadsyłać „Biuro ogłoszeń”, Senatorska 26 „Zajęcie”. 2097r

Młody człowiek, znający korespondencję w ruską i polską, także języki, zdolny do handlu, przedsiębiorstwa lub do jakiegoś kantoru, posiada dobre świadectwa i rekomendacje, poszukuje skromnego zajęcia. Łaskawe oferty składają proszę w kantorze Kurjera Warsz. pod „W. P. St.” 22547

Młody człowiek, zdolny, pracowity, poszukuje posady kasjera, inkasenta lub innej odpowiedniej, za złożeniem kaucji rs. 1,000 lub gwarancją większą. Elektoralna Nr 7, mieszkania 34. 22327

Soba młoda, przyzwolta, obeznana z handlem, poszukuje miejsca do tegoż lub do zarządu domem albo opiekowania się dziećmi. Wiadomość: ulica Wolska Nr 8, w ogrodzie. 22435

Soba uzdolniona w bieliznie i krawieczyźnie, poszukuje zajęcia na dni. Wspólna 9, miesz. 10. 22485

Soba w średnim wieku, mówiąca po niemiecku, umiejająca szyć, poszukuje miejsca do zarządu domem lub zaopiekowania się dziećmi. Może wyjechać. Śliska Nr 6, mieszkania 5. 22509

Ogrodnik, żonaty, lat 40, który kształcił się praktycznie i teoretycznie w najlepszych ogrodach handlowych i to: w Berlinie, Aleksandrii, Hamburgu, Poczdamie i Metz w Lot, ostatnie miejsce zajmował przez lat 18 w pierwszorzędnym ogrodzie w Ks. Poznańskim, poszukuje miejsca od 1-go sierpnia lub września. Adres: A. Makowski, Berezne, gubernja wołyńska. 22522

Skonczona gimnazistka, muzykalna, z konwersacją francuską i niemiecką, poszukuje zajęcia kasjerki lub do dzieci. Elektoralna 2. 22555

Od Maja r. b. 1892, powiększono pomieszczenie i ilość numerów

„HOTELU CONTINENTAL”

Plac Teatralny w MOSKWIE, dom N. A. Żurawlewa.

Hotel pierwszorzędny, w samym środku miasta położony, naprzeciw Teatrów Cesarskich: Wielkiego i Małego, odznacza się wykwintnem urządzeniem i wszelkimi dogodnościami dla pp. przyjeżdżających. — Wspaniała ogólna sala jadalna o dwóch frontach, oświetlenie elektryczne, winda osobowa, telefony, omnibussy, powozy do miasta, kąpiele, tłumacze, komisjonerzy, gazety i czasopisma.

NUMERY od rs. 1 kop. 50 do rs. 25 na dobę.

Kuchnia Russka i Francuska. Śniadania według listy od kop. 50 za potrawę. — Obiady po rs. 1 kop. 50.

Wina Russkie z własnych winnic, oraz zagraniczne ze swoich zamówień, tu na miejscu butelkowane. 933r

ZARZĄD HOTELU.

Skład wyrobów „FERRO BATUTO”

Latern, Ampli weneckich, Żardinerek i t. p. oraz Mebli dębowych składanych

S. GĄSIOROWSKIEGO,

z dniem 8 Lipca r. b. z ulicy Chmielnej Nr 35, przeniesiony zostaje na ulicę Nowy-Swiat Nr 49. 1157

OBICIA HYGIENICZNE,

nadzwyczaj efektowne, dające się myć mydłem, poleca Skład fabryczny

J. Franaszka,

Krakowskie-Przedmieście Nr 15. 643r

Piasienka młoda, poszukuje miejsca, Mokotowska 27, m. 17, Dąbrowska. 22519

Szesnastoletni chłopiec, poszukuje dalszej Spraktyki u pp. kucharzy, który z całym zamilowaniem oddany tej pracy powołac się może na dobrą rekomendację. Oferty przyjmuje Kurjer F. 2091r

Uczeń szkoły handlowej poszukuje miejsca. — Wiadomość i referencje: Przechodnia 3, miesz. 4. 22558

Uczeń konserwatorium (fortepianista), posiadający świadectwo z sześciu klas gimnazjalnych, poszukuje zajęcia na wsi. — Adres: Nowy-Dwór, B. B. poste-restante. 22542

Uczeń prawosławny, skończywszy 4 klasy poszukuje zajęcia w sklepie za utrzymanie. Żorawia 29, miesz. 12. 22483

Uczennica instytutu muzycznego, śpiewaczka, posiadająca również muzykę i patent z instytutu Maryjskiego, pragnie przyjąć miejsce na wsi na czas wakacji. — Bliższa wiadomość: ulica Mokotowska Nr 57, miesz. 6, od godz. 12 do 2-iej po południu. 22491

Urzednik posiadający parę tysięcy rubli gotówki poszukuje zajęcia w godzinach popołudniowych. Oferty przyjmuje Kurjer dla I. F. G. 8. 22323

Urzednik służący kilkanaście lat w jednej z poważnych instytucji, mający kilka godzin wolnych po południu, pragnąłby otrzymać jakieś zajęcie. Na żądanie może złożyć kaucję. Oferty proszę składać do Kurjera pod „Akuratny”. 22311

Zdolna w krawieczyźnie i bieliznie, wyjechałaby na wies na kilka tygodni. — Koźła 11, miesz. 21. 2096r

b) Zaoferowane.

Bona niemka z krawieczyzną do 2-letniego dziecka potrzebna. Świadectwa wzorowe wymagane. Wiadomość: Ujazdowska 6, mieszkania 7, od 3—5-iej. 22310

Bona młoda, niemka, do drobnych dzieł potrzebna zaraz lub od 15-go lipca. Bracka Nr 10, do magazynu. 22562

Czeladzi potrzebny na robotę damską pasową, szpilkową i dziecinna. Nowolipie 41, gospodarz. 22171

Do magazynu mód Daleszyńskiej, Marszałkowska 129, potrzeba zaraz osoba zdolna, fachowo wykształcona. 22464

Ekspedjentka (panna) inteligentna, przyjemnej powierzchowności, potrzebna zaraz do magazynu. Krak. Przedm. 21. 22477

Kto umie wzorowo szyć kołnierze z kłapkami, znajdzie stałą robotę po za obrębem fabryki za bardzo dobrem wynagrodzeniem. — Bliższa wiadomość: Nalewki Nr 18, miesz. 27, trzecie piętro, w prawej oficynie. 22152

Mechanik, monter, pojedynczy, potrzebny jest do prowadzenia lokomobili systemu Robey et Comp. Wiadomość: administracja dóbr w Podębicach. 22538

Młodzieniec znający rachunkowość potrzebny za obiad. Zielna 26. 22523

Młoda osoba, znająca francuski i muzykę, potrzebna do konwersacji. Oferty dla „Solidarności” przyjmuje Kurjer Warsz. 22318

Osoba ładnie i poprawnie pisząca po francusku, raczy przesłać adres do Kur. Warsz. p. A. A. 55. 22369

Przyjmuje uczennice do prasowania bezplatnie pralnia, Włodzimierska Nr 3. Tamże potrzebna zdolna pracza. 22318

Panny potrzebne do haftu. Biała Nr 2. 22349

Potrzebny zaraz mechanik, obeznany do składnie z reparacją maszyn do szycia i maszyn pończoszniczych, na wyjazd do Rostowa. Znajomość języka ruskiego konieczna. Bliższe informacje w składzie maszyn do szycia p. f. Koperski, Senatorska 22. 22265

Poszukuje się osoby kompletnie uzdolnionej w kroju i szyciu sukien, okryć damskich, do pracowni na wyjazd. Nowogrodzka 24—19. 22556

Potrzebna jest maszynistka do bielizny. — Śliska Nr 6, m. 5. 22571

Potrzebny uczeń do stolarza cechowego. — Twarda Nr 6, m. 32. 22540

Potrzebne panny zupełnie zdane do stani-ków, podługne do spódnicy i do nauki. Marszałkowska 143, Grabowska. 22568

Potrzebna bona niemka, niemka. Koszar w Łazienkach u Michajłow. 22478

Potrzebne panny do szycia bielizny. Stare-Miasto 34, m. 32. 22508

Potrzebny mechanik do maszyn do szycia i pończoch. Nowy-Swiat 61, Frankowski. 22514

Potrzebne są panny do krawieczyzny. Nowolipie 27, m. 19. 22528

Potrzebna jest kobieta do prowadzenia meldunków i doglądania słabej osoby za gospodynią. Kacza Nr 10, do rządcy. 22531

Potrzebny jest zdolny pomocnik rzeźbiarski (w drzewie) i uczeń porządnym rodziców. Ulica Krucza Nr 44, m. 7. 22470

Staniczarka bardzo zdolna potrzebna jest natychmiast. Karmielicka 26, m. 1. 22482

Sklepowa potrzebna zaraz z poręczeniem lub rekomendacją. Hoża 9. 22488

Uczeń potrzebny od lat 16. Zakład fotograficzny, Chłodna 12. 22566

Uczeń potrzebny do jubilera Lipowskiego na przychodniogno. Marjensztadt Nr 20. 22387

Uczeń potrzebny do optyka J. Miller, Nowy-Swiat 7. Pierwszeństwo mają z prowincji. 22493

Zaraz potrzebne zdolne podręczne do krawieczyzny. Długa 23, miesz. 12. 22538

Kupno i sprzedaż.

Adres. Oferty specjalne kuchenne, stołowe, Apoleka fabryka i skład K. Wiland, Hoża 9 (dawniej 8) 21014

Debowe meble składane, stoły-fotele 2 rs., kanapki 4.50, krzesła 1.20, poleca S. Gajdowski, Chmielna 35. 20752

Do sprzedania wolant dobry. Ulica Długa 26, skład węgla. 21764

Do sprzedania maszyna ręczna do szycia Singera. Czysła 6, m. 24. 22570

Dywany strzyżone salonowe od dziewięciu rubli sprzedaje Makow, Solna 9. 22361

Fortepian oktav 6 za rs. 40. Wronia 60, mieszcz. 7. 22532

Faetonik do sprzedania mało używany. — Wiadomość u Milgrama, Siedlec. 22487

Faeton petersburski używany, elegancki, do sprzedania. Nowolipie 80. 22345

Fortepian za 40 rs. Tamka 19, m. 31. 22373

Jest do sprzedania około 600 pudów lodu i 150 centnarów koniczyzny suszonej. Wiadomość w sklepie pieczywa, róg Senatorskiej i Miodowej. 22493

Masy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Swiat 34. 2042r

Koń 5-letni z uprzężą i wolancik za rs. 200. Nowolipie 41, u stróża. 21991

Lodownia. Lód do sprzedania 10 kop. za pud z ostawą. Ulica Dobra 55, sklep Melzak. 22275

Lamp błyskawicznych wiszących 6, zdalnych do warsztatu, tanio do zbycia. Skład broni, Królewska 31. 22428

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. — Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 22554

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. — Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 22554

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. — Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 22554

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. — Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 22554

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. — Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 22554

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. — Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 22554

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. — Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 22554

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. — Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 22554

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. — Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 22554

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. — Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 22554

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. — Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 22554

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. — Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 22554

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. — Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 22554

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. — Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 22554

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. — Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 22554

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. — Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 22554

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. — Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 22554

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. — Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 22554

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. — Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 22554

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. — Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 22554

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. — Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 22554

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. — Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 22554

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. — Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 22554

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. — Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 22554

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. — Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 22554

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. — Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 22554

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. — Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 22554

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. — Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 22554

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. — Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 22554

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. — Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 22554

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. — Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 22554

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. — Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 22554

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. — Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 22554

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. — Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 22554

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. — Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 22554

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. — Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 22554

Interesa handl. i majątk.

Amerykańska parowa pralnia, przy bardzo korzystnych warunkach, w środku miasta Łodzi, maszyny najnowszego i praktycznego amerykańskiego systemu, zupełnie nowe, z powodu zmiany interesów jest zaraz do sprzedania. Wiadomość: Łódź, ul. Zielona, Karol Drews. 2046r

Apteka w mieście powiatowym, dająca 8,000 Ars. obrotu, jest zaraz do sprzedania za gotówkę. Wiadomość u B. A. Bukatego, Królewska 16, obok giełdy. 22479

A) Kantor komisowy kaucjonowany przeniesiony został na ulicę Nowo-Senatorską 6 i ma: dobre pomieszczenia dla kapitałów, majątki, sklepy i różne zakłady do sprzedania. 2090

Do zakładu przemysłowego, długoletnio prowadzonego, fach lekki, bardzo korzystny, pożądana jest osoba inteligentna z 1,000 rs. na wspólną lub nabycie. Oferty do Kurjera „Maksymilianowi.” 22567

Do sprzedania kawiarnia. Szeroka Freta 6. 22328

Do sprzedania sklepik wiktualii z kotłem do herbaty z powodu słabości właściciela za rs. 110. Prosta 40. 22472

Do składu materiałów aptecznych potrzebny jest wspólnik, chrześcijanin, prowizor farmacji, z kapitałem 3,000 rs. Wiadomość: Wilcza 51, m. 2, od godziny 8—10-ej zrana i od godz. 2—4-ej po południu. 22499

Interes wyłącznie dla kobiety młodej lub w średnim wieku, niezależnej, posiadającej 25 do 30,000 rubli. Zysk czysty 50 do 60% rocznie. Ryzyko redukuje się do zera. Proszę składać oferty post-restante Warszawa pod „Gwarancja 120”, do wydania za okazaniem kwitu Kurjera. Dyskrecja zapewniona. 22559

Jest do sprzedania pralnia białizny. Ulica Wspólna 20. 22506

Korzystne. Do sprzedania dobra poczynając od 5 włók do 250, w kulturze, różnych rozmiarów, z inwentarzami odpowiednimi, większe z pałacami, parkami, oranżeriami, młynami, dochodami stałymi. Domy do kupna i na zamian, dzierżawy donacyjne do odstąpienia. Wiadomość u pełnomocnika, Marszałkowska 136, mieszkania 15, od 8 do 9 1/2 zrana, po południu od 5 do 7-ej. 21431

Kilka sklepików spożywczych w dobrych punktach i rzeczywiście dobrze prosperujących sprzedaje i poleca Biuro komisowe kaucjonowane, Senatorska 28. 22536

Kolonja w Kielcach. Dom mieszkalny murowany obszerny, b. wygodny, zabudowania gospodarcze murowane nowe, lodownia, ogród owocowy młody, szparagarnia, ziemi 18 morgów w kulturze, z kompletnym zasiewem, w odległości wiorsty od miasta, tuż przy szosie do Buska, do sprzedania zaraz na b. przystępnych warunkach. Wiadomość w składowie p. Anderszewskiego w Kielcach. 22496

Kantor przewoźowy Z. Morzyckiego i S-ka, w Łomży 4, uskutecznia przeprowadzki na specjalnych wozach wraz z ustawieniem mebli i kompletnym urządzeniem nowego mieszkania oraz upakowaniem przedmiotów ulegających stłuczeniu. Poleca skrzynie i pudełka wszelkiego rodzaju z własnej fabryki, po nader niskich cenach. Przechowuje meble z gwarancją za całość. Posiada specjalny zakład opakowań: mebli, luster, szkła, dzieł sztuki i fortepianów. Na składzie cement „Grodziec” po cenach fabrycznych. 1730r

Majątek ziemski 530 morg do sprzedania wskutek działów 6% od kapitału zapewnia się kaucją dzierżawną. Wiadomość: Żelazna 46, mieszkania 11. 22280

Młoda, inteligentna, prezenjonalna osoba potrzebna jest zaraz jako współniczka do interesu. Chmielna 25, m. 2. 22569

Poszukuje dzierżawy przy połud.-zach. kol. Żel., morgów od 300 do 800 lub więcej. — Oferty: Rajchman i Frencler, Senatorska 26, pod E. Z. 2098r

Restauracja jest do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość: ulica Bielańska, w cukierni p. Komorowskiego. 21847

Restauracja przy wale, w dobrym punkcie, z powodu interesów rodzinnych jest do sprzedania. Wiadomość na miejscu, Praga, Olszowa 10. 22340

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Twarda 54. 22074

Sklep spożywczo-dystrybucyjny sprzedam stało. Wiadomość: Krucza 49, m. 16. 22324

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania, targ dzienny od 15 do 20 rubli, mieszkanie eleganckie, tanie. Leszno 31. 22078

Sklep spożywczy do sprzedania za przystępną cenę. Żórawia 4. 21962

Skład wędlin, warsztat, mieszkanie i całe urządzenie, w bardzo korzystnym miejscu i na inne procedury, z powodu nagłego wyjazdu jest do odstąpienia na dogodnych warunkach. Wiadomość w kantorze komisowym pod filarami resursy obywatelskiej. 22451

Sklep do sprzedania w dobrym punkcie. — Ul. Twarda 38. 22561

Sklep spożywczy do sprzedania. Procent z spieczywa do rs. 1 kop. 20 dziennie. Krochmalna 53. 22546

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny, egzystujący lat piętnaście, do sprzedania tanio. — Krucza 26. 22524

Wspólnik z kapitałem 10 tysięcy rubli, potrzebny do interesu handlowego, będącego w pełnym rozwoju, dla rozszerzenia takowego. — Oferty pod: „Praca i Przemysł”, przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 22372

Złożyć kilkaset rubli kaucji albo przystąpię do spółki, ofiarując pracę, zdolność agenta, kupca, przyjmując jeden lub kilka artykułów na wyłączną sprzedaż, poszukuję filii tu lub w innej miejscowości. Oferty „Ernestowi”, Żórawia 19, m. 21. 22511

4000 rs. do ulokowania na pierwszy numer hipoteki w Warszawie lub po Towarzystwie, bez pośrednictwa. Wiadomość w kancelarii reagenta Maciejewskiego. 22550

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewoźowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Swiat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 2104r

A) W. Zaborski. Kantor przewoźowy, Krakowskie-Przedmieście 60. Uskutecznia przeprowadzki, opakowania i przewóz mebli, towarów, po cenach umiarkowanych. 21062

A) Kantor komisowy kaucjonowany, przeniesiony na ulicę Nowo-Senatorską 6, ma wiele mieszkań do wynajęcia. 2100r

A) Przeprowadzki, opakowanie mebli uskutecznia się najtaniej. Orla 10, mieszkania 8. 22003

Do wynajęcia każdego czasu: 4 pokoje, na 1-m piętrze i 5 pokoi na parterze, z wszelkimi wygodami, w miejscu spokojnym, przy ulicy Hortensja 1. 22406

Dwa mieszkania po sześć pokoi łącznie, do odstąpienia zaraz. Włodzimierska 4, pierwsze piętro, wiadomość u stróża. 22088

Do wynajęcia od każdego czasu oficyna jedno-piętrowa, o 6-u oknach na każdym piętrze, na fabrykę, może być wynajęte oddzielnie 1-e piętro. Ulica Miła 23. 2081r

Dwa mieszkania, każde składające się z przedpokoju, dwóch pokoi, kuchni, z wrendami, w ładnym ogrodzie, po rs. 150 rocznie, zaraz do wynajęcia u p. F. Wierzbickiego za rogatką Belwederską. 22533

Dwa pokoje słoneczne z kuchnią, z meblami lub bez. Marszałkowska 56—6. 22490

Do wynajęcia mieszkanie, jeden lub dwa pokoje, w Mleczarni „Foksal.” 22549

Jest do wynajęcia pokój, za rs. 8 dla kobiety. Żłota 6, m. 15. 22503

Lokal z 5, 6 lub 7 pokoiów, 1-sze piętro, łaz, dom skanalizowany, od 1-go października, obok kolumny Zygmunta, Podwale 4. 21974

Letnie mieszkania w Ojcowie, w willi pod „Berlem”, w uroczej miejscowości, z wszelkimi wygodami, za bardzo przystępną cenę. Komunikacja zapewniona, produkta tanie. Wiadomość w biurze hr. Krasieńskiego, Krakowskie-Przedm. 7. 22296

Mieszkanie w ogrodzie do wynajęcia. Żytnia 20, za walem. 22525

Pokój obszerny, z dwoma oknami, (jedno na ogród Saski), z osobnym wchodem, na dole, do wynajęcia każdego czasu. Żelazna-Brama 2, wiadomość na miejscu. 22541

Pokój, przedpokój, umeblowane, z całodziennym utrzymaniem, dla spokojnego mężczyzny, zaraz. Niecała 12, m. 4, pierwsze piętro, z bramy. 22548

Pokój duży, umeblowany, usługa, samowar, rs. 8. Tamka 10, m. 9. 22498

Pokoik przy jednej osobie lub pomieszczenie. Tamże kuchnia za posługę. Warecka 15—8. 22544

Pokoik kawalerski do najęcia zaraz. Erywańska 16, m. 28. 22527

Przy ulicy Ciepłej 19, pokój, parter, z osobnym wejściem, od 8 lipca do wynajęcia, tylko cywilnej, o spokój i ład dbałej osobie. Widok na ogród. Śniadania i kolacje od urody. 22341

Pokoje umeblowane, pojedyncze, tanio do wynajęcia. Świętokrzyska 8—6. 22517

Pokój duży, o 2-ech oknach na parterze, zlew, wodociąg, spiżarnia i wateklozet, do wynajęcia od 15 lipca 92 r., stróż wskaże. Warecka 14. 22160

Pokój z usługą, wspólny przedpokój, rs. 10 miesięcznie. Erywańska 5, m. 17. 22396

Pokój osobny, ze wspólnym przedpokojem, na parterze, do wynajęcia zaraz. Ulica Senatorska 35, m. 40. 22371

Pokoje pojedyncze, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia. Usługa na miejscu. Marszałkowska 114, róg Żłotej. 755r

Salon, gabinet i przedpokój, elegancko umeblowane, od 1-go sierpnia, obok kolumny Zygmunta, Podwale 4. 21973

Ważne dla pp. kupców i handlowców. W najruchliwszej dzielnicy miasta zaraz do wynajęcia sklep na skład apteczny, galanterijny, mydlarski lub t. p., 365 rs. rocznie. Bracka 25. — Tamże na 1-m piętrze 2 pokoje, stajnia i wozownia. 22376

Zaraz na 2 miesiące pokój, alkowa, kniechnia, tanio. Orla 6, u stróża. 22494

Za kilka godzin francuskiej konwersacji ofiaruje się letnie pomieszkanie i stół. Bliższa wiadomość: Wolska 7, w sklepie mydlarskim. 22510

2 pokoje, kuchnia, na mieszkanie prywatne, lub pracownię, zakład i t. p. do wynajęcia. Śliska 18. 22407

3 duże pokoje, przedpokój, kuchnia, balkon, wygodna oddzielna, oficyna, 1-sze piętro, rs. 350. Żórawia 43. 22448

Doniesienia rozmaite.

Dnia 6-go b. m. zgubiono w Alejach Ujazdowskich, w okolicy Doliny Szwajcarskiej binokle w złotej oprawie, z czarnym sznurkiem. Uprasza się o odniesienie na ulicę Żłotą 6, m. 3. 22500

Można umieścić losy na bardzo dobrych warunkach. Ulica Żłota 32, mieszkania 20, stróż wskaże. 22557

Malarz-tapietarz wykłada pokoje tatnionymi. Nowy-Swiat 58, mieszkania 13. 22505

Osoba młoda, przyzwyczajona, pragnie przyjąć dziecko na garnuszek. Wiadomość: ulica Wolska 8, w ogrodzie. 22436

Obiady prywatne po rs. 8 miesięcznie. Wiadomość: kiosk, Długa, róg, Wąskiej. 2095r

Przybłąkał się pies, chart, prawy właściciel za wskazaniem znaków szczególnych odebrać może, w przeciagu zaś dwóch tygodni pies przechodzi na własność. Wiadomość: ul. Piękna 17, od 6 do 7-ej wieczorem. 22495

Pies pointer, maści białej, nakrapianej, uszy kasztanowate zaginął. Łaskawy znalazca raczy odesłać do bufetu kolej Wiedeńskiej, za nagrodą. 22484

Panna przyjmuje obstarunki robot sztytelkowych, haftu i t. p. Nowa-Praga, Wileńska 39, m. 9. 22572

Tydzień temu zaginął pinczer biały, cały ostr